

## Przedstawiciele

„Mazowska”

u P. Jaroszewicza

23 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął z okazji jubileuszu 25-lecia Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” dyrektora i kierownika artystycznego — Mirę Ziemińską-Sygietyńską oraz przedstawicieli zespołu.

Premier Piotr Jaroszewicz podkreślił wyjątkowe zasługi zespołu dla rozwoju kultury polskiej i jej popularyzacji na świecie i życzył mu dalszych sukcesów artystycznych.

W spotkaniu wzięli udział: wicepremier, minister kultury i sztuki — Józef Teichma oraz I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Józef Kępa. (PAP)

## H. Jabłoński zakończył oficjalną wizytę w Iraku

Czwartek 23 bm. był ostatnim dniem oficjalnej przyjacielskiej wizyty w Republice Irackiej przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego. W tym dniu ogłoszony został wspólny komunikat polsko-iracki.

W czwartek przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w swej bagdadzkiej rezydencji zastępcę sekretarza generalnego kierownictwa regionalnego Partii Socjalistycznego Odrodzenia Arabskiego Baas, zastępcę przewodniczącego Rady Dowództwa Rewolucji Sadama Husajna. W czasie rozmowy, w której uczestniczył sekretarz KC PZPR Józef Pinkowski i wiceprezes Rady Ministrów Kazimierz Olśzowski, dokonano wymiany poglądów na temat stosunków gospodarczych i współpracy naukowo-technicznej między Polską a Irakiem. Sadamowi Husajnowi zostało przekazane zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

W tym samym dniu przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął w swej rezydencji sekretarza generalnego KC Irackiej Partii Komunistycznej Aziza Muhammada.

Henryk Jabłoński odbył też konferencję prasową. Wyraził zadowolenie z przybycia do Iraku i zgotowanego mu przyjęcia oraz wyraził przekonanie, iż rozmowy i spotkania, które odbył w Iraku, przyczynią się do zacieśnienia stosunków przyjaźni i współpracy między Polską a Irakiem.

W godzinach popołudniowych odbyła się na lotnisku

## SPORT

### Polska — Bułgaria 3:2

(9:15, 15:5, 15:5, 9:15, 15:3)

W drugim finałowym meczu o mistrzostwo Europy w siatkówkę mężczyzn nasi zawodnicy po ładnej grze odnieśli zasłużone zwycięstwo wygrywając z Bułgarią 3:2. Szczegół nie ostatni set był pokazem umiejętności naszych reprezentantów.

Jugosławia — CSRS 3:2

W drugim finałowym meczu mistrzostw Europy uległy drużynie NRD 2:3 (6:15, 15:11, 2:15, 15:9, 12:15).

W rozegranych we czwartek w Belgradzie spotkaniach finałowych (o miejsce 7-12) padły następujące wyniki:

Mezyczyński: Francja — Belgia 3:2, NRD — Włochy 3:0, Holandia — Węgry 3:2, Kobiety: RFN — Holandia 3:1, Jugosławia — Włochy 3:2, Rumunia — Belgia 3:0.

■ OŚWIADCZENIE PREMIERA O ZNACZENIU KBWE ■ UCHWALENIE NOWYCH USTAW ■ PROJEKT USTAWY O ZWIĘKSZENIU ŚWIADCZEŃ DLA KOMBATANTÓW I WIĘŹNIÓW OBOZÓW KONCENTRACYJNYCH ■ ZMIANY W RADZIE MINISTRÓW

## Posiedzenie Sejmu PRL

Wyniki Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, udział naszego kraju w jej przygotowaniu i wieloletni w życie zasad pokojowego współistnienia — to główny temat posiedzenia Sejmu 23 bm. W wystąpieniu premiera Piotra Jaroszewicza oraz w przyjętej przez Izbę uchwale podkreślono, że postanowienia z Helsinek sprzyjają utrwalaniu pokojowej stabilizacji i wzajemnego zaufania na naszym kontynencie, ugruntowaniu pokoju w całym świecie. Zasady te są zgodne z żywotnymi interesami naszego państwa i narodu.

Na czwartkowym posiedzeniu Sejm uchwalił 5 ustaw. Szczególne uznanie wyrazili posłowie dla dalszego zwiększenia świadczeń dla kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych. Pozostałe ustawy dotyczą: państwowego arbitrażu gospodarczego, zmian w prawie autorskim, zmian w świadczeniach pieniężnych w razie choroby i macierzyństwa oraz udzielania poręczeń państwowych.

Sejm dokonał również zmian w składzie Rady Ministrów.

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos

premier Piotr Jaroszewicz. Oświadczenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie zostało z uwagą wysłuchane przez Izbę. (Omówienie wystąpienia drukujemy na str. 2).

W dyskusji nad oświadczeniem Premiera zabrało głos 10 mówców, reprezentujących wszystkie kluby i koła poselskie oraz posłów bezpartyjnych. Z trybuny sejmowej przemawiali kolejno posłowie: Ryszard Frelek (PZPR), Witold Lipski (ZSL), Michał Grendys (SD), Jerzy Bukowski (bezp.), Witold Jankowski (bezp.), „PAX”, Stanisław Stoma (bezp.), „Znak”, Mieczysław Rakowski (PZPR), Zygmunt Filipowicz (bezp. Ch. SS), Edmund Męclewski (bezp.) i Henryk Korotyński (PZPR).

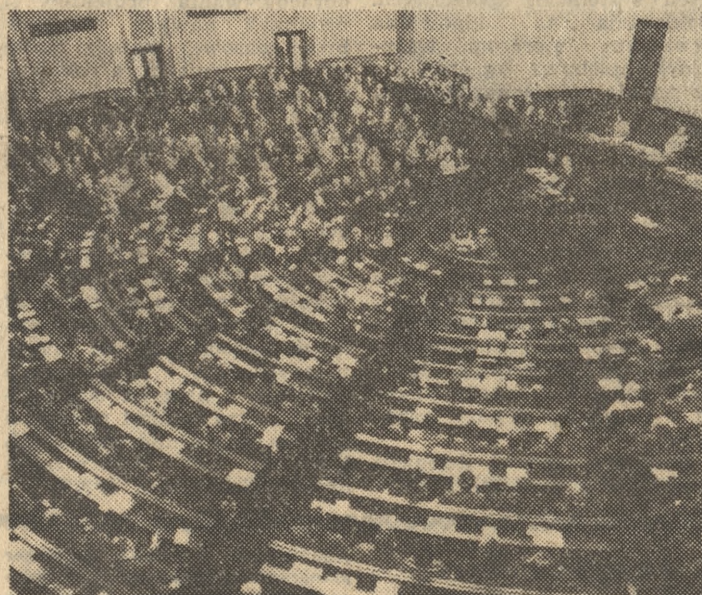
Konferencja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie — stwierdzono w dyskusji — ma znaczenie historyczne i znamionuje zasadniczo nową sytuację na naszym kontynencie. Pokojowe współistnienie jest płaszczyzną wyjściową uchwalił tej konferencji. Potwierdziła ona niepodważalność polityczno-terytorialnego stanu rzeczy w Europie, który powstał w wyniku zwycięstwa nad hitleryzmem, historycznych decyzji poczdamskich i powojennego rozwoju. Jest to potwierdzenie pełne i ostateczne.

Posłowie wysoko ocenili konsekwentne wysiłki kierownictwa naszego państwa, które zadecydowały o ważkim wkładzie Polski w ostateczny

sukces KBWE. Sprawę pokoju — stwierdzono — traktuje my jako najwyższe dobro każdego człowieka i każdego narodu. Wyniki konferencji wieńczę wieloletnie konsekwentne wysiłki państw wspólnoty socjalistycznej na rzecz zmniejszenia napięcia międzynarodowego, utrwalania idei i praktycznego kształtowania zasad pokojowego współistnienia, rozwoju korzystnej dla wszystkich współpracy.

Realizowany od VI Zjazdu PZPR program polityki zagranicznej wyrastał z dążenia do umacniania pokoju w świecie i bezpieczeństwa Polski, do uwzględniania potrzeb programu społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. Analiza naszych, bardzo licznych porozumień zagranicznych wykazuje, że przywódcy Polski Ludowej maksymalnie wykorzystali istniejące możliwości uzyskania jak najlepszych korzyści dla Polski i całej wspólnoty socjalistycznej. Najnowszą tego ilustracją są porozumienia między Polską a RFN — istotne dla obu krajów i dla pogłębienia procesu odprężenia międzynarodowego.

Dokończenie na str. 2



Plenarne posiedzenie Sejmu.

Fot. — CAF

## Depesza z Polski

### Święto narodowe Austrii

Z okazji święta narodowego Republiki Austrii, przypadającego w dniu 26 bm., przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta federalnego republiki Rudolfa Kirchschlaegera.

PAP

### Troje Polaków w III etapie Konkursu Chopinowskiego

Jury IX Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie ogłosiło wyniki II etapu. Do kolejnego III etapu zostali zakwalifikowani: Dan Atanasiu (Rumunia), Tatiana Fiedkina (ZSRR), Paweł Giliłow (ZSRR), John Hendrickson (Kanada), Dina Joffie (ZSRR), Diana Kacso (Brazylia), Dean Kramer (USA), Neel Larrabee (USA), Katarzy na Popowa-Zydrón (Polska), Elżbieta Tarnawska (Polska), Aleksander Urwałów (ZSRR), Wiktor Wasiliew (ZSRR), William Wolfram (USA), Krystian Zimerman (Polska). (PAP)

### Delegacja Izby Ludowej NRD w KC PZPR

23 bm. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch spotkał się z członkiem Biura Politycznego KC SED — Erichem Mueckenbergerem stojącym na czele przebywającej w Polsce delegacji Izby Ludowej NRD.

PAP

## od OKOŚ tygodnia

### Wspólnota kobiet świata

W Berlinie dobiegają końca obrady światowego kongresu odbywającego się z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet. Jest to największe z dotychczasowych zgromadzenie kobiet różnych narodowości i orientacji politycznych. Bliższe 2000 delegatek ze 135 krajów reprezentujących ruch kobiecy, ruch obrońców pokoju, organizacje i stowarzyszenia zawodowe, młodzieżowe i wyznaniowe zasiadło do obrad pod hasłem „Równouprawnienie, postęp, pokój”. Razem z nimi w berlińskiej Wrener-Seelenbinder Halle zasiadli przedstawiciele wielu organizacji międzynarodowych i ONZ.

To, że kongres odbywa się zaledwie trzy miesiące po konferencji w Helsinkach, ma nie tylko symboliczne znaczenie. Kobiety świata wspólna jest walka o równouprawnienie, postęp społeczny, bezpieczeństwo i pokojową współpracę między narodami. Lecz tylko w państwach socjalistycznych mogą rozwiązywać swoje problemy drogą współpracy z rządami.

W Polsce, w początku bieżącego roku, przygotowano ogólnokrajowy program poprawy sytuacji kobiet — ich życia i pracy. Partia i rząd podjęły wiele doniosłych de-

cyzji, które zapewniają kobiecie i jej rodzinie warunki godzenia obowiązków zawodowych z rolą matki i żony.

Decyzje o pomocy pracującym kobietom mają wielką wagę, gdyż zawodowo pracuje ponad osiem milionów kobiet. Ich aktywizacja zawodowa jest wynikiem społeczno-gospodarczych przeobrażeń kraju. Nie możemy sobie pozwolić na rezygnację z kobiecych rąk, ani kobiety nie mają zamiaru zaprzestać pracy, która oprócz korzyści finansowych daje im satysfakcję osobistą. Polki masowo zdobywają kwalifikacje zawodowe. Pośród ogółu zatrudnionych z wykształceniem wyższym kobiety stanowią ponad 38 procent.

Zdobywają wykształcenie zawodowe niejednokrotnie z uporem, pracując i ucząc się zarazem. Są ambitne i pracowite. W dyskusjach przed VII Zjazdem PZPR, w konferencjach partyjnych w swoich zakładach pracy z satysfakcją podkreślają efekty polityki socjalnej państwa i konkretne decyzje, które przyniosły wymierne uprawnienia ułatwiające życie. Bo też ostatnie lata obfitowały w postanowienia ułatwiające godzenie wielorakich obowiązków.

Nowy Kodeks Pracy rozszerzył uprawnienie

nia przyszłych matek. Jeżeli w okresie ciąży zajdzie konieczność przeniesienia pracownicy do lżejszej pracy, ma zagwarantowane pełne wynagrodzenie. Wszystkim zapewniłono zasiłek macierzyński równy zarobkom, przedłużono urlopy macierzyńskie, stworzono możliwość uzyskania 3-letniego bezpłatnego urlopu na opiekę nad dzieckiem, zagwarantowano i przedłużono prawo do płatnej opieki matek nad chorym dzieckiem. Prawo do urlopu macierzyńskiego uzyskały też kobiety adoptujące dziecko. Podniesiono zasiłki na dzieci kalekie. Dla samotnych matek utworzono Fundusz Alimentacyjny. Przybywa żłobków i przedszkoli. Już postanowiono, że każdy 6-latek zostanie objęty opieką przedszkolną.

Umocniła się rola rodziny i funkcja wychowawcza matki. Polki pracę zawodową zawsze łączyły i łączą z działalnością społeczną i partyjną. Nie rezygnują z aktywnego uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym. Są obecne we wszystkich organach władzy. Mają wciąż rosnące możliwości aktywnego uczestnictwa w różnych dziedzinach życia społecznego.

Kobiety stanowią połowę ludzkości świata, mają prawo do współdecydowania o najważniejszych sprawach. Międzynarodowy Rok Kobiet spowodował szerokie dotarcie problemów kobiet do opinii publicznej. Berliński kongres jest ważnym etapem jednoczącym kobiety świata w walce o cele, które są wspólne dla całej ludzkości — wolność, niepodległość, postęp społeczny i równość wszystkich ludzi.

BARBARA GRZEGORZEWSKA



# Polska nie szczędzi wysiłków w umacnianiu pokoju

## Omówienie oświadczenia P. Jaroszewicza

W swym oświadczeniu premier Piotr Jaroszewicz przedstawił Sejmowi wyniki spotkania szefów państw i rządów europejskich oraz USA i Kanady, które w stolicy Finlandii na przełomie lipca i sierpnia br. zakończyły prace Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Wyniki konferencji mają do niesienia znaczenie dla Europy i świata. Powstała dziejowa szansa wcielenia w życie systemu stosunków pokojowego współistnienia i owocnej współpracy państw i narodów. Pomysłowe zakończenie KBWE jest wielkim osiągnięciem pokojowej polityki wspólnoty socjalistycznej, jest wspólnym osiągnięciem wszystkich państw uczestniczących w konferencji.

Ten wspólny sukces narodów europejskich wskazuje jednocześnie na słusność polityki zagranicznej krajów socjalistycznych, na jej zgodność z interesami wszystkich narodów; dowodzi znaczenia tej polityki jako głównego czynnika pokoju we współczesnych stosunkach międzynarodowych.

Razem z naszymi sojusznikami wystąpiliśmy z ideą zwolnienia KBWE we wspólnych deklaracjach i oświadczeniach naszych partii i rządów, w dokumencie kolejnych posiedzeń Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego. Znalazło to wyraz w rezolucji VI Zjazdu PZPR, W „Programie pokoju” uchwalonym przez XXIV Zjazd KPZR oraz w dokumencie innych bratnich partii. Urzeczywistnienie idei konferencji stało się możliwe dzięki jej zasadniczym zmianom, jakie dokonały się w stosunkach między Wschodem i Zachodem.

Zasadniczą rolę w tym procesie odgrywa postęp w stosunkach między ZSRR i USA. Doniosłe znaczenie miało podpisanie przez ZSRR, PRL i inne kraje socjalistyczne ukła-

dów z RFN, czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego; przełamana została polityka izolacji NRD. Proces odprężenia staje się dominującą tendencją współczesnych stosunków międzynarodowych; w interesie wszystkich państw leży, aby uczynić go nieodwracalnym.

Polska konsekwentnie domaga się oparcia współzycia państw na uznaniu rzeczywistości terytorialnej i politycznej. Wnosiliśmy ważki wkład do normalizacji stosunków w Europie, rozwijania stosunków dwustronnych. Szczegółowe znaczenie miała wymiana wizyt na najwyższym szczeblu z wieloma krajami zachodnimi, a przede wszystkim wizyty Edwarda Gierka we Francji, USA, Belgii, Finlandii i Szwecji. Polska przyczyniała się w ten sposób do stworzenia pozytywnego wzorca współpracy między państwami o różnych systemach społecznych, tworzyliśmy rozwiązania, które torowały drogę do wielostronnych ustaleń KBWE.

Opowiadaliśmy się zawsze za oparciem bezpieczeństwa i współpracy na podstawach ogólnoeuropejskich. Możemy z satysfakcją stwierdzić, że zadania nakreślone w uchwałach VI Zjazdu PZPR, a zwłaszcza w rezolucji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie, zostały zrealizowane w sposób konsekwentny i z dobrymi wynikami.

W helsińskiej deklaracji zasad — Wielkiej Karcie Pokoju w Europie — potwierdzone i skonkretyzowane zostały zasady współzycia państw europejskich oraz pokojowego współistnienia państw o różnych systemach społecznych. Deklaracja ta odpowiada żywotnym interesom wszystkich państw, opiera się na prawie międzynarodowym, wynika z liter i ducha Karty Narodów Zjednoczonych. Potwierdza niepodważalność istniejącego układu terytorialno-politycznego. Uchwały konferencji tworzą korzystne ramy dla podniesienia na wyższy poziom współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, rozwoju kontaktów kulturalnych, zawierają doniosły postulat wychowywania młodych pokoleń w duchu pokoju i przyjaźni między narodami.

Rezultaty spotkań delegacji polskiej w Helsinkach z przy-

wódcami państw europejskich należą również do ważnego do robku konferencji. Dotyczy to w szczególności stosunków PRL z RFN. Porozumienia osiągnięte w czasie spotkania w Helsinkach, a podpisane 9 bm. w Warszawie — oparte na układzie z grudnia 1970 r. mają zasadnicze znaczenie dla przezwyciężenia przeszkód wynikających z obciążenia przeszłości, dla konstruktywnego kształtowania przyszłości. Siły postępu na świecie oceniły te porozumienia jako przejaw realizmu politycznego. Rząd polski jest gotowy do pogłębiania procesu normalizacyjnego i deklaruje wolę pełnej realizacji porozumień z RFN.

Rząd PRL wyraża zdecydowaną wolę przestrzegania ustaleń aktu końcowego KBWE i konsekwentnego działania dla wprowadzania ich w życie. Rząd podjął prace nad programem wykonania przez Polskę ustaleń KBWE.

W dążeniu do umacniania pokoju i bezpieczeństwa w Europie, Polska wspólnie z sojusznikami z Układu Warszawskiego kontynuować będzie wysiłki dla odprężenia militarnego. Doniosłe znaczenie mają tu osiągnięte już przez ZSRR i USA porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Nasz kraj przy czyniać się będzie nadal do realizacji celów i zasad układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej oraz dążyć do jego uniwersalizacji.

Ograniczeniu wyścigu zbrojeń oraz rozbrojeniu służyłaby realizacja znanych propozycji radzieckich w sprawie całkowitego i powszechnego zakazu doświadczeń z bronią jądrową oraz w sprawie zakazu opracowywania projektów i produkcji nowych rodzajów broni masowej zagłady. Szczególne znaczenie mają rokowania wiedeńskie w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej.

W deklaracji Sejmu PRL przyjętej z okazji 30-lecia zwycięstwa nad faszyzmem potwierdzona została wola narodu polskiego nieszczerzenia wysiłków dla dalszego utrwalenia pokoju i przekształcenia odprężenia w stosunkach międzynarodowych w proces nieodwracalny. Prowadzona wspólnie z naszymi sojusznikami i przyjaciółmi międzynarodowa działalność rządu PRL jest tej woli praktycznym urzeczywistnieniem. (PAP)

### Seminarium w Moskwie

W czwartek w Moskwie zakończyło się 8-dniowe seminarium, w którym uczestniczyło 170 aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z największych zakładów przemysłowych PRL. Uczestnicy seminarium wysłuchali licznych wykładów o Związku Radzieckim oraz odbyli podróż po kraju.

### I. Gandhi o przyjaźni z ZSRR

W wywiadzie prasowym opublikowanym w czwartek premier Indii pani I. Gandhi oświadczyła, że Indie nie odstąpią od polityki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Pani Gandhi stwierdziła, że stosunki jej kraju z ZSRR różnią się zasadniczo od stosunków z USA czy Chinami. Opierają się bowiem na wypróbowanej już, trwałej przyjaźni i solidarności. Pani Gandhi oświadczyła też, że Indie powitały z zadowoleniem deklarację konferencji w Helsinkach, podkreślając równocześnie potrzebę rozeźnienia procesu odprężenia na resztę świata.

### H. Kissinger w Tokio

Sekretarz stanu USA, H. Kissinger przybył w czwartek do stolicy Japonii, po zakończeniu 4-dniowej wizyty w Chinach. W czasie swo-

jego pobytu w Tokio, Kissinger przeprowadził rozmowy z premierem Japonii T. Mikim, wicepremierem T. Fukudą, ministrem spraw zagranicznych, K. Miyazawą oraz ministrem finansów M. Ohirą. W piątek wieczorem sekretarz stanu odleci do Waszyngtonu.

### Plenum KC WSPR

W czwartek odbyło się w Budapeszcie Plenum KC WSPR. Dysku-

## krótko

towno nad referatem o aktualnych kwestiach międzynarodowych, a także rozpatrzone projekt w sprawie przeprowadzenia wymiany legitymacji członkowskich w WSPR.

### F. Gomes w Belgradzie

Prezydent Portugalii F. da Costa Gomes zakończył w czwartek rano wizytę oficjalną we Włoszech i udał się do Belgradu. W czasie pobytu w Rzymie przeprowadził on rozmowy z przywódcami włoskimi i został przyjęty przez papieża Pawła VI.

### Prowokacje Izraela

Izrael nasila prowokacje zbrojne

Dokończenie ze str. 1

Fundamentalne znaczenie dla pokojowej przyszłości ma również zahamowanie wyścigu zbrojeń, a następnie stopniowe rozbrojenie. Można oczekiwać, że konferencja w Helsinkach, choć porządek dzienny jej obrad nie obejmował tego problemu, przyczyni się również do odprężenia militarnego.

Wiele uwagi poświęcono znaczeniu konferencji dla dalszego rozwoju współpracy gospodarczej narodów i podnoszenia jej na wyższy poziom, rozwoju kontaktów kulturalnych służących wzajemnemu poznaniu się społeczeństw i przyjaźni narodów, humanistycznym treściom konferencji i współpracy międzynarodowej.

Pokój jest kategorią polityczną. Toczmy o pokój walkę polityczną z nosicielami i rzecznikami agresji, konfliktów i napięć — podkreślono w dyskusji. Sukces Helsinek rozrzuca front sił zaangażowanych w umacnianie pokojowych stosunków. Wielką rolę odgrywa tu ruch komunistyczny i robotniczy. Wskazano na znaczenie udziału w urzeczywistnianiu postanowień konferencji sił społecznych na całym świecie, m. in. ugrupowań katolickich i chrześcijańskich.

Polska — podkreślili posłowie — zgodnie z żywotnymi interesami naszego narodu i jednolitą linią socjalistycznej wspólnoty będzie wcielać uchwały KBWE na płaszczyźnie stosunków wielostronnych i dwustronnych.

Na zakończenie tej części posiedzenia Sejm podjął uchwałę w sprawie wyników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Uchwała stwierdza m. in., że Sejm wyraża pełne poparcie i aprobatę dla uchwał konferencji. Uchwały helsińskie, potwierdzające nienaruszalność polityczno-terytorialnego statusu rzeczy w Europie, umacniają zasadnicze przesłanki trwałego pokoju, dalszego pogłębiania i utrwalania procesu odprężenia międzynarodowego. Wyniki konferencji stanowią szczególną satysfakcję dla krajów socjalistycznych, które za inicjowały jej zwołanie i konsekwentnie dokładały starań, by zapewnić jej powodzenie.

Sejm, stwierdzając zgodność uchwał KBWE z żywotnymi interesami naszego państwa i na rod, potwierdza wolę PRL przestrzegania tych uchwał i konsekwentnego działania na rzecz pełnego wprowadzania ich w życie. Sejm PRL wysoko ocenia i w całej pełni aprobuje działalność delegacji polskiej w III fazie Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, jak również wkład

wobec Libanu. Artyleria izraelska ostrzelała ponownie rejon wioski Ramija, an-Nakura i Aita asz-Szaab, w południowej części kraju. Nieprzyjacielskie samoloty dokonały przelotów na małej wysokości nad terytorium libańskim. Prasa bejrucka zwraca uwagę, że w ostatnich dniach zanotowano ruchy wojsk izraelskich wzdłuż granicy z Libanem.

### Powódź w Wietnamie Półd.

Jak podaje agencja AFP czwartkowa prasa sajgońska donosi o wielkiej powodzi w Wietnamie Południowym, będącej następstwem długotrwałych i obfitych deszczów. Powódź dotknęła również najbliższe okolice Sajgonu. W wielu miejscowościach przystąpiono do akcji ratunkowej.

### Ofiary zatrucia atmosfery

Przedstawiciel rady miejskiej Magoi nazywanej japońską „stolicą smogu” powiedział, że przyczyną śmierci 4-letniej dziewczynki N. Suzuki było zanieczyszczenie atmosfery miasta zwiastami przemysłowymi. Dziewczynka ta zmarła niedawno na dychawicę oskrzelową i jest pierwszą wśród dzieci Nagoi ofiarą zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Według danych rady miejskiej w wyniku zanieczyszczenia atmosfery Nagoi zachorowało tam 2.321 osób z czego 43 zmarły.

przedstawicieli Polski w poprzedzającej ją pracy.

Następnie Sejm uchwalił 3 ustawy:

● O państwowym arbitrażu gospodarczym. Służy on umacnianiu praworządności w obrocie gospodarczym, zapewnianiu zgodności interesów poszczególnych przedsiębiorstw z potrzebami i celami całej gospodarki narodowej i społeczeństwa. Wyrazem wzrastającej roli arbitrażu jest także to, że działa on przy Radzie Ministrów. Ustawa rozszerza właściwość arbitrażu na spory prowadzone przez rolnicze spółdzielnie produkcyjne, spółki wodne i organizacje społeczne, wykonujące działalność gospodarczą. Powołana zostaje Rada Państwowego Arbitrażu Gospodarczego.

● O prawie autorskim. Ustawa ta zmienia obowiązujący dotychczas przepis, stanowiący, że czas trwania autorskich praw majątkowych wygasa po upływie 20 lat od śmierci autora. Obecnie obowiązują walcie okres 25-letni. Ustawa powinna przynieść konkretne korzyści, bowiem zapewnia naszym autorom lepsze i trwalsze warunki tworzenia dzieł sztuki. Równocześnie gwarantuje obcym autorom taką samą lub podobną ochronę, z jakiej korzystają mogący we własnym kraju. Ta zasada wzajemności jeszcze bardziej ożywić powinna wymianę godnych tego wartości literackich i artystycznych.

● O świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Ustawa ta zmienia niektóre fragmenty ustawy dotychczas obowiązującej w tej dziedzinie. Modyfikuje zasady obliczania i finansowania zasiłków chorobowych. Nie zmienia natomiast zasad wypłacania zasiłków macierzyńskich.

W myśl ustawy 100-procentowy zasiłek chorobowy przysługujący pracownikowi o ponad 8-letnim stażu pracy. Przysługuje także — bez względu na staż — tym którzy ulegli wypadkom przy pracy, kołbiom w ciąży, tym, którzy zapadli na chorobę zawodową oraz pracownikom, którzy posiadają zwolnienia lekarskie powyżej 30 dni. Dla pracowników o stażu od 3 do 8 lat zasiłki wyniosą 80 proc., a o stażu poniżej 3 lat — 75 proc.

Przedstawiając projekt ustawy o dalszym zwiększeniu świadczeń dla kombatantów i więźniów obozów koncentracyjnych, pos. Marian Orski (bezp.) stwierdził, że społeczność kombatancja przyjęła je z ogromnym zadowoleniem i wdzięcznością. Utworzony będzie Państwowy Fundusz Kombatantów i Więźniów Obozów Koncentracyjnych. Uprawnienie rentowe b. więźniów, którzy inwalidztwo, zostanie uznane za związane z pobytem w obozie, zostaną zrównane z uprawnieniami inwalidów wojennych. Zapewnione ma też być zaopatrzenie rentowe tym kombatantom, którzy nie nabyli uprawnień z tytułu pracy lub z innego tytułu. Przewiduje się ponadto dodatkowy 10-dniowy urlop wypoczynkowy, możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę i zaliczenie okresu działalności kombatancji oraz okresu pobytu w obozach koncentracyjnych do wysługi emerytalnej w wymiarze podwójnym.

Posel powiedział, że jest to wyraz uznania dla poświęceń kombatantów w walce o wolność i pracę dla kraju. Znajduje to wyraz zarówno w pomocy materialnej i opiece socjalnej, jak i wyróżnianiu moralnym, tworzeniu klimatu szacunku i uznania dla kombatantów.

Większość bojowników o wolność i wyzwolenie społeczeństwa kraju oraz byłych więźniów obozów koncentracyjnych — akcentowano w dyskusji — natychmiast po wyzwoleniu czynnie włączyła się w pracę nad odbudową kraju. Dziś mają oni za sobą nie tylko okres walki i cierpień w okresie wojny, lecz również ponad 30 lat pracy dla dobra Polski Ludowej.

W ostatnim punkcie porządku obrad Sejm dokonał zmian w składzie Rady Ministrów. Przedstawiając Izbie wnio-

ski w tej sprawie premier Piotr Jaroszewicz powiedział, że w związku z rozszerzeniem zakresu obowiązków Mieczysława Jagielskiego w pracy Przewodniczącego Rady Ministrów wnosi o jego odwołanie ze stanowiska przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, z zachowaniem dotychczas zajmowanego stanowiska wiceprezesa Rady Ministrów.

P. Jaroszewicz podziękował Mieczysławowi Jagielskiemu za ofiarą i owocną pracę na stanowisku przewodniczącego Komisji Planowania. Stwierdził, że M. Jagielski jako wybitny ekonomista w dziedzinie planowania i doświadczony działacz gospodarczy wniósł duży osobisty wkład w doskonalenie metod planowania gospodarki i umocnienia roli centralnego planowania w naszym kraju.

Premier wniosł o powołanie Tadeusza Wrzaszczyka na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów i przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z równoczesnym odwołaniem go ze stanowiska ministra przemysłu maszynowego.

**TADEUSZ WRZASZCZYK** urodził się w 1932 r. w Stradomiu — rodzinie robotniczej. W 1954 r. ukończył Politechnikę Warszawską z dyplomem magistra inżyniera pracował jako konstruktor w Warszawskich Zakładach Radiowych T-1, a następnie od 1956 r. w Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie jako technolog wytwarzania, zastępca i kierownik w dziale automatów, kierownik w dziale hal armatury i szef produkcji FSO. Od 1962 r. objął stanowisko naczelnego inżyniera FSO.

W 1965 r. został powołany na stanowisko dyrektora naczelnego Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego. Kierował całokształtem rozwoju i modernizacji przemysłu motoryzacyjnego. W tych ostatnich latach — uruchomieniem produkcji „Polskiego Fiata”.

W latach 1960–1965 był wiceprezys w ZG Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich.

Od kilku kadencji członek KC PZPR w Warszawie. W grudniu 1970 r. powołany został na stanowisko ministra przemysłu maszynowego. Jest także członkiem Prezydium Komisji Przewodniczącej ds. Unowocześnienia Systemu Funkcjonowania Gospodarki i Państwa. Od VI Zjazdu PZPR jest członkiem Komitetu Centralnego.

Piotr Jaroszewicz zaproponował następnie powołanie Tadeusza Pyki na stanowisko wiceprezesa Rady Ministrów.

**TADEUSZ PYKA** urodził się w 1930 r. w Piekarach Śląskich, w rodzinie robotniczej. Ukończył wyższe studia techniczne, uzyskał dyplom inżyniera hutnika, a następnie tytuł doktora habilitowanego i profesora nadzwyczajnego nauk ekonomicznych. W latach 1951–1955 pracował w Hucie im. Mariana Buczka w Sosnowcu na stanowisku robotnika, a następnie kierownika działu hutniczego. W 1955 r. został pracownikiem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Katowicach. W okresie długoletniej pracy w aparacie partijnym był instruktorem, zastępcą kierownika i kierownikiem wdziału ekonomicznego KW PZPR. W latach 1964–1967 pełnił funkcję I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Bytomiu. Od 1967 r. do 1974 r. był sekretarzem ekonomicznym, a następnie II sekretarzem KW PZPR w Katowicach.

W marcu 1974 r. został powołany na stanowisko pierwszego zastępcy Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.

Posel na Sejm PRL VI kadencji. Od VI Zjazdu PZPR członek Komitetu Centralnego.

Premier wniosł o powołanie Aleksandra Kopcia na stanowisko ministra przemysłu maszynowego.

**ALEKSANDER KOPEC** urodził się w 1932 r. w Wasowicach (ZSRR), w rodzinie robotniczej. Po wyzwoleniu Polski ukończył szkołę średnią. W 1951 r. rozpoczął pracę w Świdnickich Zakładach Artykułów Technicznych. Ukończył studia wyższe na Wydziale Mechanicznym Politechniki Wrocławskiej, uzyskując w 1957 r. dyplom inżyniera mechanika. Od 1957 r. do 1962 r. pracował w Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych na lejnio na stanowiskach: technika, kierownika sekcji szefa zespołu i szefa produkcji. W latach 1962–1967 był głównym inżynierem w Fabryce Wagonów w Świdnicy, a następnie dyrektorem tej fabryki. Od maja 1967 r. do 1970 r. był dyrektorem w Dolnośląskich Zakładach Wytwarzających Maszyn Elektrycznych „Dolmel” we Wrocławiu. Od 1970 r. jest pośekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Maszynowego, a od grudnia 1971 r. pierwszym zastępcą ministra resortu.

Jest członkiem PZPR.

Izba w głosowaniu zaakceptowała wnioski prezesa Rady Ministrów. (PAP)

## Delegacja Polski aktywnie uczestniczy w kongresie kobiet

W czwartek, 23 bm., zakończyła się debata w dziewięciu komisjach problemowych światowego kongresu, zwołanego z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet. Uczestniczyło w niej ok. 500 delegatów i delegatów. Wnioski z trzydniowej dyskusji w komisjach posłużą do opracowania dokumentów końcowych kongresu. Niemal wkład w jego merytoryczny do robek wniosła delegacja polska, która aktywnie uczestniczyła w pracach wszystkich komisji. (PAP)

### Nagroda Kowalskich

## Poznaniacy wśród wyróżnionych

Od 4 lat przyznawana jest przez redakcję „Kurieru Polskiego” specjalna nagroda za inicjatywę gospodarczą i lepszą od przeciętnej robotę. Laur ten pod nazwą Nagrody Kowalskich ustanowiony został w 1972 roku przez czytelników tego pisma.

Nagrody zespołowe otrzymali m. in. Klinika Chirurgii Dziecięcej Akademii Medycznej i Fabryka Obrabiarek Specjalnych „Ponar Wiepofama” w Poznaniu. (PAP)

## POGODA

Zachmurzenie małe lub umiarkowane, miejscami przejściowo duże. Lokalne mgły. Temp. min. od 2 stopni do ok. 7 stopni. Temp. maks. od 9 do 13 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Andrzej Skrzypczak

# Posiedzenie Sejmu PRL

**„PRASA — KSIĄZKA — RUCH”**  
Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł) półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813. Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029.

**„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ**  
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.  
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.



# Humanistyczny sens rozwoju



Jesteśmy pokoleniem wielkiej szansy i pokole-  
niem wielkich  
przemian. Ma-  
my wszelkie  
przesłanki po-  
temu, żeby wie-

realnych o około 62—65 pro-  
cent. Jest to bez precedensu w  
naszym dotychczasowym roz-  
woju! Dochód narodowy w  
roku 1980 ma być 2,3 raza  
większy niż w roku 1970, na co  
się złoży 2,5-krotny wzrost  
produkcji przemysłowej i 1,5-  
krotne zwiększenie produkcji  
rolnej. W dziesięciolecie zain-  
westujemy prawie 4,6 biliona  
złotych, a więc 2,7 raza więcej  
niż w poprzednim. Szczególnie  
znaczenie mieć będzie wybu-  
dowanie 2,6 miliona mieszkań o  
coraz większej powierzchni i  
stale rosnącym standardzie.

Wymowne to zamierzenia.  
Szybki rozwój gospodarki we  
wszystkich dziedzinach podpo-  
rządkowany jest celowi nad-  
rzednemu: podnoszeniu mate-  
rialnego bytu społeczeń-  
stwa i nieustannego rozwoju  
duchowego człowieka. Jest to  
główny cel strategiczny ustro-  
ju socjalistycznego. Osiągnię-  
cie tego celu zależy w dużym  
stopniu od wysiłku wszystkich  
ludzi pracy — robotników, ro-  
lników, inteligencji. Przy-  
sławie „jak sobie pościelesz,  
tak się wyśpisz” zachowuje w  
tym przypadku szczególną  
aktualność. Partia postawiła  
bowiem przed narodem sprawę  
w sposób otwarty: swoją  
aktywnością możemy od tego  
programu dopisać własne kar-  
ty; to znaczy: nie tylko go  
wykonać, ale nawet przekro-  
czyć. Doświadczenie przecież  
uczy, że nawet najśmielsze pro-  
gramy można wykonywać z  
nadwyżką. Pod warunkiem, że  
wszyscy — w każdym zawo-  
dzie i na każdym stanowisku  
— pójmyśmy się odpowiedzial-  
ni za to, co robimy i wszyscy  
będziemy się starali pracować  
jak najlepiej. Wewnętrzny  
impuls od takiego właśnie  
postępowania powinna być  
obywatelska świadomość, że  
im więcej wyprodukujemy do  
brych towarów, im lepiej  
będziemy pracować, tym więk-  
szego przysporzymy majątku  
krajowi i tym lepiej nam się  
będzie żyło.

Jeżeli mówię, że jesteśmy  
pokoleniem wielkiej szansy,  
to nie są to tylko piękne sło-  
wa specjalistów od propagan-  
dy. Tak jest naprawdę. Po-  
twardzieli do dokonania mi-  
lonych pięciu lat, w ciągu  
których wyraźnie poszliśmy  
naprzód — i w sensie dochodu  
społecznego i w zarobkach  
każdego z nas. Jest zdecydo-  
wanie lepiej niż było przed

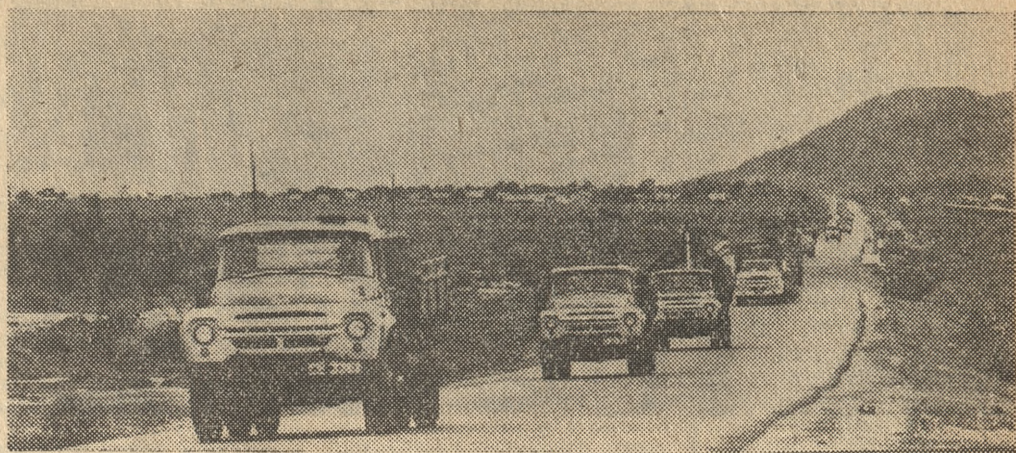
pięcioma laty, choć nie zna-  
czy to, że nie mogłoby być  
jeszcze lepiej. Jeszcze wystę-  
pują niestety braki w zaopa-  
trzeniu, jeszcze spotkać się  
można z przykładami niegospo-  
darności, bałaganiarstwa,  
marnotrawstwa. Jeszcze trafić  
można przypadki zjawisk wy-  
wołujących sprzeciw. Oczywiście,  
wśród braków i niedostat-  
ków rozróżnić trzeba te, które  
wywołane są przyczynami  
obiektywnymi, od tych, które  
spowodowała czyjaś nieudol-  
ność, czy nawet nieróbstwo.  
Jestem optymistą: nawet w  
istnieniu tych mankamentów  
widzę rezerwy, których wyko-  
rzystanie może przyspieszyć  
nasz rozwój. Rezerwy te pole-  
gać będą na usunięciu brak-  
ków.

Rozejrzyjmy się wokół sie-  
bie — nie zapominając też o  
sobie. Na pewno dostrzeżemy  
różne zjawiska. Na pewno  
znajdziemy coś, co można na-  
prawić — bez żadnych nakła-  
dów, bez specjalnych reorgani-  
zacji bez zbędnej gadaniny.  
Trzeba jednak uczciwie —  
krytycznie i samokrytycznie  
spójrzeć na otoczenie i na sie-  
bie. Czy każdego na to stać?  
Zapewne nie. Jedni sami po-  
trafią dać z siebie więcej, in-  
ni — trzeba lepiej pokierować.  
by zaczęli efektywniej pracować.  
Im bowiem wcześniej soli-  
dnie i konkretna praca stanie  
się absolutnie powszechna, tym  
prędzej osiągniemy cele, które  
przed narodem nakreśliła  
partia.

Stawka jest wielka, tak  
wielka, że niekiedy trudno  
zdać sobie sprawę z jej roz-  
miarów. Tym większa, że idzie  
tu nie tylko o zamożność i bo-  
gactwo kraju, o jego znacze-  
nie i pozycję w świecie, ale  
w tej samej mierze o dostatek  
i zamożność obywateli. I o coś  
jeszcze — o pełny rozwój oso-  
bowości ludzi, o możliwości  
jak najlepsze zaspokojenie potrzeb  
duchowych obywatela, o stwo-  
rzenie mu coraz większych  
możliwości kształcenia, o zaspo-  
kaianie jego rosnących potrzeb  
kulturalnych, o humani-  
styczne treści życia  
człowieka. I w tym sen-  
sie należy rozumieć znane  
twierdzenie, iż mamy przed so-  
bą wielką, historyczną szansę.  
Trzeba jednak także rozumieć,  
że wielką, historyczną szansę  
spoczywa w naszych rękach  
— zależy od naszej aktywności  
i inicjatywy, od jakości i rzetel-  
ności naszej pracy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

## W Wietnamie Południowym



Kolumna samochodów na szosie nr 1 w pobliżu Da Nang. Arteria ta znów łączy Sajgon z Hanoi. Tędy jadą samochody z materiałami potrzebnymi do odbudowy Wietnamu Południowego. CAF — JPS

Gdy myślimy, gdy pisac  
chcemy o nauczycielach,  
jawi się nam ktoś na  
miarę siłaczki Żeromskiego.  
Żarliwy bojownik, nieustras-  
zony bohater, społecznik-al-  
truista... Tak idealnie dobra-  
ne grono działa zwykle na  
czytelnika — onieśmiałąco.  
Dlatego pojechałem do Zofii  
Woźniak, nauczycielki w szko-  
le podstawowej w Luboszu  
koło Pniew. Wolę bowiem  
ideale powszedniejsze — na  
bardziej ludzką miarę, ale  
skutecznie zdążające do celu.  
Dla nauczycielki z Lubosza  
celem takim jest rzetelna pra-  
ca. Zarówno ta, którą wyko-  
nuje ona sama, jak i ta, której  
uczy swoich wychowanków.  
Od wielu lat słyszy się py-  
tanie: nauczycielstwo — za-  
wód czy powołanie? Może  
fragmenty życiorysu pani Zo-  
fii chociaż w części nam to  
wyjaśnią.

— Życiorys? — pyta. —  
Chyba typowy dla mojego po-  
kolenia. Tuż po wyzwoleniu  
w 1945 r. szkoła powszechna  
w rodzinnym Przemęcie pod  
Wolsztynem, potem dwa lata  
liceum ogólnokształcącego i  
tam już pierwsza myśl o zawo-  
dzie nauczycielskim. Decyzja  
przyszła zresztą szybko. Ostat-  
nie lata przed maturą spędzi-  
łam w leszczyńskim liceum  
pedagogicznym im. Jana Am-  
osa Komenskigo. Zostałam  
nauczycielką zajęć praktycz-  
no-technicznych i wychowa-  
nia plastycznego. Przed przy-  
jściem do pracy w Luboszu,  
uczyłam w bliskiej szkole w  
Łęczycach. Był ostatnie mie-  
siące roku 1956.

Rozwiązano wówczas orga-  
nizację, do której należałam  
ponad cztery lata — Związek  
Młodzieży Polskiej. Z trudem  
akceptowałam tę decyzję. Prze-  
cież jeszcze tak niedawno zda-  
wałam maturę w ZMP-  
owskiej koszuli z czerwonym  
krawatem... Zresztą byłam

## Życiorys współczesne

### Tym impulsem natchnąć od małego...

jedną z nielicznych. Większość  
koleżanek trzymała się na  
uboczu od jakiegokolwiek dzia-  
łalności społeczno-politycznej.  
Gdy czytały deklarację ideową  
ZMP, pytały z przekąsem:  
„dlaczego miałybyśmy trosz-  
czyć się o zapewnienie szczę-  
ścia innym ludziom, zamiast  
dbać o własne sprawy?” I dzi-  
siaś słyszę czasem podobne  
zdanie u pewnej części mło-  
dzieży.

— Nie miałam wówczas  
gdzie mieszkać. Wreszcie otrzy-  
małam pokój u gospodarza,  
potem pomieszczenie będące  
kiedyś klasą szkolną z tak  
wielogłuchym piecem, że aby  
tę izbę klasową chociaż tro-  
chę ogrzać, musiałabym na  
zimę kupić kilka ton węgla.



Zofia Woźniak

Obecnie — wraz z sześcioma  
innymi rodzinami nauczyciel-  
skimi — mieszkam w domu  
nauczyciela. Został on oddany  
do użytku rok temu. Powstał  
przy dużym udziale pracy spo-  
łecznej, częściowo naszej, nau-  
czycieli, ale w większości  
innych mieszkańców Lubo-  
sza. Bez ich działania nie  
miałabym takiego mieszka-  
nia... Podobnie było i z no-  
wym budynkiem szkoły. Czy  
warto się angażować w dzia-  
łanie społeczne, które mnie  
osobiście może nie przynieść  
nic prócz trudu? Czy sprawę  
ogółu warto przedkładać nad  
interes osobisty? Mówię: war-  
to. Mówiłam tak w ZMP i  
potem w ZMW, do którego  
należałam już po podjęciu  
pracy zawodowej.

Od chwili, gdy w latach  
szesćdziesiątych Zofia Woź-  
niak została przyjęta do par-  
tii, pełniła i nadal pełni w niej  
odpowiedzialne funkcje, była  
wykładowcą szkolenia partyj-  
nego i członkiem egzekutywy  
POP w Łęczycach, a obecnie  
jest II sekretarzem szkolnej  
organizacji oraz członkiem Ko-  
mitetu Gminnego PZPR w  
Kwilezu. Wraz z innymi towa-  
rzyszkami ze swej organizacji  
sprawuje stały patronat nad  
organizacjami wiejskimi. Przez  
dwie kadencje jest radną ra-  
dy narodowej — członkiem ko-  
misji oświaty, kultury i spraw  
społecznych. Problemów do roz-  
wiązania jest wiele. Ot, cho-  
ciażby teraz, kluby GS i „Ru-  
chu” mogłyby stać się praw-  
dziwymi ośrodkami kultury i  
oświaty na wsi, ale jakże czę-  
sto ich gospodarze poprzestają  
na sprzedaży „sportów” i ser-  
wowaniu filiżanek kawy! A  
może oni po prostu nie są przy-  
gotowani do pełnienia zadań  
kulturalnych? Może tego nie  
umieją? Więc radna Woźniak  
występuje z wnioskiem, aby  
przy pomocy komisji przygo-  
tować gospodarzy klubów do  
prowadzenia takiej działalno-  
ści.

Zna ona ludzi w Łęczycach  
oraz w Luboszu. I ją znają  
mieszkańcy tych wsi. Wiedzą,  
że jako radna potrafi podsu-  
nać władzy trafną myśl i sa-  
ma ją realizować, a jako czło-  
nek partii — uczyni to z od-  
powiedzialnością.

Czym byłoby jednak dzia-  
łanie jednostkowe, jak nie  
przysłowiowa donkiszoteria?  
Ona znajduje oparcie w miej-  
scowym środowisku, podobnie  
jak i inni nauczyciele. Dyrek-  
tor szkoły, Zbigniew Kaszko-  
wiak, opowiada o wspólnym  
przystąpieniu do zorganizowa-  
nia kapieliska w Luboszu. W  
dniu czynu partyjnego wyszli  
do pracy mieszkańcy wsi, po-  
tem pomogli harcerze, w na-  
stępnych dniach uczniowie  
starszych klas i oto już miej-  
sce do kąpiel dla małych dzie-  
ci jest gotowe.

Oboje rozmówcy wspomi-  
ną nie tak przecież dawnych  
uczniów, którzy opuścili mu-  
ry szkolne i już coś w życiu  
osiągnęli. Mówią o braciach

Dokończenie na str. 7  
WOJCIECH STASZEWSKI

STRONA

GŁOS — 24/25/26 X 1975

3

„To brzmi dumnie” —  
mówił o człowieku  
znanymi słowami zna-  
ny pisarz-humanista. Po-  
wiedział prosto. Cóż to zna-  
czy być człowiekiem? Przy-  
miotnik wyrażający inten-  
cję, ale wiele nie mówią.  
„Pełny”, „kulturalny”, „czy-  
sty”, „świadomy”. I tak da-  
lej.

Pięć lat temu mówiłem z  
człowiekiem, przegranym.  
Młody, wykształcony, rzut-  
ki. Siedzieliśmy w gabine-  
cie pewnego dyrektora, któ-  
ry bez matury kierował bu-  
dowanymi właśnie kosztom  
dwóch miliardów złotych  
wielkimi zakładami. Dyrek-  
tor był siwy, wiele już w  
życiu przeszedł, był więc  
kiedyś trzeba ojcowski i kie-  
dy trzeba — surowy. Mój  
bohater, sekretarz w po-  
wieście, wiedział już, że mu  
si odejść. Nie dlatego, by się  
nie nadawał. Nie dlatego,  
że przegrał jakąś batalię  
polityczną. Ot, po prostu  
przyszła za wcześnie do  
kolektywu rutynowanych  
działań, których nie chcie-  
li mu podać ręki; nie chcie-  
li i nie mogli, we własnym  
zresztą, egoistycznym inte-  
resie. Młody sekretarz był  
zapowiadając zmian, które  
miały przekształcić okolice.  
Inwestycje miały przeobra-  
zić dostojnie krajobraz,  
przywiodły tu nowych lu-  
dzi, nowe sprawy. A ludzie  
tu byli zasiadali, zastępe-  
ni w geesie, twórczości  
amatorskiej i na innych  
marginesach, lecz bojący się  
każdej zmiany. Wykorzysta-  
li wszystkie zalety sekreta-  
rza: rzutkość, bezpośred-

ność, szybkość działania i  
upowszechniał opinię, że  
sekretarz nie może znaleźć  
wspólnego języka z zastę-  
pym kolektywem.

Mówiłem i z nimi. Chwa-  
lili, a jakże, ale w połowie.  
Nie mieli pretensji, mieli  
tylko zastrzeżenia. Zastania-  
li się interesem politycz-  
nym i społecznym, broń  
Boże własnym.

Mówiliśmy o sekretarzu.  
Była to gorzka rekapitula-  
cja dwóch lat życia.

## Nie zawsze na linii

### Moralista bez recepty

— Musicie pozostać czło-  
wiekiem — mówił dyrek-  
tor. — Odejdź z godnością,  
bez poczucia osobistej klę-  
ski. Prawy człowiek walczy  
do końca, nawet w sytuacji  
beznadziejnej. Walczy w  
imienu wszystkich uczci-  
wych ludzi.

Temat pozostał bez puen-  
ty. Mój bohater odszedł,  
zresztą na wyższe stanowi-  
sko, jego adwersarze za-  
grzali tam miejsca jeszcze  
rok, przemianę same wy-  
rzuciły ich za burtę.

Sześć lat temu spotkałem  
człowieka, który czuł się  
osaczony. W całym kraju,  
w prasie, w obfitej kores-  
pondencji obrzucano go bło-  
tem.

Ten człowiek trafił z imie-  
niem, nazwiskiem i adre-

sem na usta tak zwanej  
opinii publicznej za to, że  
zabił dzieciom psa. To oczy-  
wiste czyn karygodny. Ale  
okazał się... niesprawdzo-  
ny, wersja ogólnopolska po-  
wstała pod piórem miejsc-  
owego hobbisty.

Ten człowiek siedział w  
swoim ciastym mieszkaniu,  
wychodził rzadko. Siedział  
podczas rozmowy pochylony,  
przedwcześnie posta-  
rzały. Prokuratura nie mo-  
gła się dopatrzeć jego oczy

wistęj winy, sprawa była  
złożona.  
— Gdybym był takim, ja-  
kim mnie opisują, załatwił-  
bym porachunki i dał so-  
bie w łeb. Byłem tego bar-  
dzo blisko — mówił gorzko.  
Nikt go jednak nie chciał  
słuchać. Byłem jedynym  
dziennikarzem, który roz-  
mawiał z nim bez uprze-  
dzeń drugim, który chciał  
z nim rozmawiać w ogóle.  
Widziałem na własne oczy  
jego śmierć cywilną. I chy-  
ba znalazłem przykład, jak  
nieładzkiem, pochopnym wy-  
rokowaniem można znisz-  
czyć człowieka.

Reporter miewa wiele  
okazji, by dostrzec anoma-  
lie, które uchodzą uwadze  
innych; może widzi więcej,  
a może wyrazić je.  
Pamiętam tę dziewczynę

w Łodzi, która ciężko za-  
płaciła za obojętność ludz-  
ką, gdy napadnięta używa-  
ła pomocy i nie otworzyła  
się żadne drzwi sporego  
domu; ludzie nie słyszeli  
drugiego człowieka, nie  
chcieli słuchać. Pamiętam  
znieczulenie fachowców,  
gdy na korytarzu pewnego  
szpitala umierał bez opieki  
stary człowiek, którego po-  
traktowano jako „niegroź-  
ny przypadek”; fachowcy  
tłumaczyli się błędem w

sztuce. Pamiętam do dzisiaj  
bardzo prozaiczny upadek  
młodego inżyniera, obiec-  
ującego i zdolnego, którego  
prosta, niewymyślna zawiść  
ludzka doprowadziła do  
skrajnej depresji psychicz-  
nej; „był za słaby, aby u-  
mieć żyć” — określił ten  
przypadek krótko stary bu-  
chalter, świadek nagonki.  
Nie było łatwo tym moim  
bohaterom. Byli ludźmi, po-  
trzebującymi zrozumienia,  
życzliwości, pomocy. Zapła-  
cili wysoką cenę za brak  
tych ludzkich cech u innych  
ludzi.

Są to przypadki skrajne.  
Ileż jednak obojętności, ileż  
znieczulicy, ileż zawiści spo-  
tykamy jeszcze dokoła. W  
ilu środowiskach, skądinąd  
wykształconych i uchodzą-  
cych za inteligentne, panu-

ją wilcze prawa, w których  
podskórnie ukrywa się rze-  
czywiste, nieludzkie inten-  
cje i postęпки. I robi to się  
nie tylko wbrew socjalisty-  
cznym regułom współżycia,  
lecz wbrew elementarnym  
zasadom człowieczeństwa.

Nielatwo z tym walczyć.  
Prawo nie zawsze jest w  
stanie oprzeć się kombinato-  
rystwie, rzetelności przegry-  
wa często z nierzetelnością,  
życzliwość rozbiła się o po-  
murny mur nieżyczliwości.  
Może życie jest wówczas  
barwniejsze, ale ileż bar-  
dziej uciążliwe. I mniej ele-  
ganckie, jeśli za elegancję  
życia uznajemy wzajemną  
spolegliwość, jak to pięknie  
określił profesor Kotarbiń-  
ski.

Myślę jednak, że nie w  
sentencjach trzeba szukać  
odpowiedzi, jak żyć? Jak  
żyć godnie i z wzajemną  
sympatią, uczciwie i po-  
ludzku. Jest to pytanie od-  
wieczne, lecz ciągle trafne.  
Trafna musi być i odpo-  
wiedź.

Niedawno zapytałem o to  
znanego moralistę.

— Trzeba żyć tak, jak się  
chce, by żyli inni wokół  
nas, bliźnich traktować tak,  
jak się chce, by nas trak-  
towano — odpowiedział.

Ale i on nie miał goto-  
wej recepty.

Bo każdy musi mieć re-  
ceptę własną. Tak myślę.  
Bo człowiek przede wszy-  
stkim musi odpowiadać za  
siebie. Ale i czuć się odpo-  
wiedzialnym za człowie-  
czeństwo u innego człowie-  
ka.

JULIUSZ FOSS





Przy ul. Gorkiego w Moskwie znajduje się księgarnia „Družba”. Można w niej nabywać książki, albumy, przewodniki i płyty z: Bulgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, KRL-D, Kuby, Mongolii, Polski, Rumunii i Węgier. Większość stałych klientów stanowi młodzież akademicka. Na zdjęciu: witryny księgarni „Družba”.

CAF — APN

## placówką kulturalną

Kołobrzeg, w którym w sezonie wypoczynkowym przebywa około pół miliona osób, otrzymał na cele kulturalno-oświatowe były ratusz miejski.

W ratuszu urządzono ognisko muzyczne, wydział kultury Urzędu Miejskiego, dom kultury i inne placówki. W jednej ze stylowych sal odbywają się koncerty kameralne, organizowane przez filharmonię w Koszalinie. Natomiast inne duże pomieszczenia zamieniono na salon wystaw plastycznych.

Zlokalizowane w byłym neogotyckim ratuszu placówki kulturalne tworzą razem ze znajdującą się w zabytkowych podziemiach kawiarnią i klubem technika jeden z ważniejszych w Kołobrzegu zespołów kulturalnych i oświatowych.

PAP

## Gusty i guściki

Są różne modele, różne wzorce urządzenia własnego mieszkania, by czuć się w nim dobrze, by być zadowolonym. Indywidualne gusty bywają krańcowo różne. I tak np. pierwsze pokolenia tych co ze wsi przyszedli do miast lubią na ogół meble na wysoki polysk, dywany wzorzyste naśladujące kobierce Wschodu i śnieżnobiałe firanki. A znów ludzie o bardziej wyrafinowanym smaku, jak artyści, niektórzy intelektualci — jeśli nie sięgają po antyki — to lubią się w „zgrzebnym” wyposażeniu swych mieszkań. Na podłodze futrzaki, bieżniki, meble wyciosane z jednego kłosa drzewa, robione „pod prymityw” (po 5000 lat sztuka) lub zestawy zakopiańskie, dekoracyjne tkaniny z lnu, szalu, juty. Jedni hołdują kredensom i w nim zamkniętym, odświeżonym, wyjmowanym „od wielkiego dzwoonu” serwisom, inni uznają tylko wyroby z Pruszkowa, Włocławka czy Bolesławca i używają ich na co dzień.

Nawyki estetyczne są sprawą lat, nikt nie rodzi się od razu z dobrym gustem. Przychodzi on w miarę, jak mamy okazję oglądać piękne rzeczy, podpatrywać, jak należy je ze sobą zestawiać, by tworzyły harmonijną całość, miłą dla oka, przyjemną do mieszkania.

Nie zawsze jest zresztą łatwe w naszych warunkach — mimo najlepszych chęci — uzyskać odpowiedni efekt. Występująca uniformizacja w otoczeniu człowieka oraz normatywny powierzchni użytkowej narzucają pewien stereotyp rozwiązywania wnętrza. Ich jakże często ogromne do siebie podobieństwo. Przyczynia się do tego i ograniczony asortyment oferowanych w handlu przedmiotów. Dowcipem na temat mylenia pieter i wchodzenia do sąsiadów bez pukania zdążyli wyrosnąć długie białe brody...

Technizacja życia wywołuje uczucie niezadowolenia, zagubienia i osamotnienia nie tylko wśród tych, co mieszkają w wielopiętrowych blokach z betonu. Do Pracowni Konserwacji Zabytków niejednokrotnie zwracają się zamożni Amerykanie polskiego pochodzenia bądź ożenieni z Polkami, chcąc zamówić, kopie dawnych witraży, wyrobów kutek w żelazie (kraty, świeczniki, latarnie) czy rzeźbionych w drzewie. Chcieliby mieszkać wśród przedmiotów wykonanych ręką ludzką, artystycznie niejako „sprawdzonych” przez wieki.

Tęsknota do zabytkowych wnętrz staje się zresztą nie tylko udziałem mieszkańców Nowego Świata. Coraz częściej wśród zwiedzających orestaurowane pałace, zabytkowe stare wnętrza słychać westchnienia najzupełniej rodzinnych obywateli: ach, tak mieszkać!

Lokatorzy wielkich bloków, mieszkańcy nowych dzielnic tęsknią nie tylko do przedmiotów secesyjnych, ale wręcz zabytkowych, które — podobnie jak bogaci Amerykanie — radziłyby mieć w swych mieszkaniach. Na przykład Główny Ratusz w Gdańsku jest ostatnio przedmiotem dużego zainteresowania.

Meble, kominki, schody, obicia, podłogi — wszystko przyciąga uwagę zwiedzających. I padają stereotypowe pytania, podobnie jak na Poznańskich Targach i na każdej innej zorganizowanej w Polsce wystawie: Gdzie to można kupić? Do kogo zwrócić się, by zrobić coś podobnego?

I jak w każdej podobnej sytuacji odpowiedź brzmi: obecnie jeszcze nigdzie. Pracownia Konserwacji Zabytków nie są w stanie podjąć prac związanych z konserwacją obiektów stanowiących historyczny dorobek naszej narodowej kultury. Nie ma mowy o indywidualnych klientach.

Produkcja wzorów muzealnych na rynek dla mieszkańców różnych „mrówkowców”, „latawców” i innych budowli z betonowych płyt? Może dojdzie i do tego...

KRYSZYNA BOERGEROWA

## Budownictwo z XVII wieku



Na zdjęciu: fragment skansenu w Rożnowie (północne Morawie), w którym zgromadzono obiekty budownictwa XVII-wiecznego.

CAF — CTK

## Problemy służb społecznych

## Starszym ludziom pomocna dłoń

Ósmy mieszkaniec naszego kraju — jak wyliczyli statystycy — jest emerytem, a społeczeństwo, najmłodsze w Europie w pierwszych powojennych latach, po woli się zestarzało. Proces ten postępuje, więc nie sposób nie uwzględnić go przy organizowaniu nowego modelu służb społecznych (eliminuje się, słusznie chyba, nazwę opieki społecznej, kojarzonej jeszcze często z filantropią). Uwzględnić też w nim trzeba koniecznie zmiany w układzie stosunków społecznych.

Rozbudowa miast i uprzedmiotowienie spowodowały wędrowną młodzież do miast i pozostawienie na wsi starszego pokolenia. Rozpadł się też tradycyjny kształt rodziny, zmieniła się jej funkcja. Dawniej im człowiek był starszy, tym ważniejsze miejsce zajmował w rodzinie. Dzisiaj tak nie jest. Ludzie starsi, wyłączeni poza obręb dwupokoleniowych rodzin, często właśnie od instytucji społecznych potrzebują pomocy w trudnościach bytowych. I często ta pomoc polegać ma nie tyle na dawaniu, ile na organizowaniu i ułatwianiu życia w ich własnym środowisku.

I chociaż wiele robi się dla wszystkich ludzi w podeszłym wieku, jednak najważniejszym i najgłębiej uzasadnionym nurtem pracy działów służb społecznych, które znajdują się przy zespołach opieki zdrowotnej — jest niesienie pomocy ludziom samotnym, niedołężnym, chorym.

Ci zaś nie zawsze sami zgłaszają się ze swoimi kłopotami. Opuszczeni, często nieporadni, mieszkają w czterech ścianach swojego pokoju, przyzwyczajeni do życia na uboczu. Ich przede wszystkim trzeba włączyć w krąg podopiecznych. Drogi do tego prowadzące są różne. Po pierwsze — lekarze rejonowi. Jeśli pracują kilkanaście lat w tej samej poradni, obserwują, jak z biegiem czasu ich pacjenci się starzeją. Zauważają momenty, kiedy już wymagają oni stałej pomocy. Wiedzą o tym również pielęgniarki środowiskowe.

Ważnymi informatorami są także opiekunowie społeczni. Żyją przecież na co dzień wśród ludzi — najbliższych sąsiadów, znajomych. Wiedzą po prostu, gdzie i kto potrzebuje pomocy.

Do działów służb społecznych trafiają przeróżne sprawy. Codziennie, co tygodnia, miesiąca. Tu trzeba komuś przesiadnąć bony żywnościowe, bilety do łaźni, tam zająć się załatwieniem alimentów od dzieci, które zapomniały o rodzicach, remontem mieszkania, nierzadko, spiesząc załatwiać miejsce w domu pomocy społecznej.

Zapiski w kartotekach i notatkach pracowników socjalnych są lakoniczne, a przy tym szczegółowe. Gdy zadać sobie trud i ze słów chaotycznych zbudować konkretną sytuację — losy starszych, samotnych ludzi rysują się wyraziście.

Żyli obok siebie prawie trzy dziesięć lat. Stefania S. zajmowała ostatni pokój, a w przejściowym mieszkaniu samotne — od czasu kiedy dorosłe dzieci powędrowały w samodzielne życie — małżeństwo. Stefania S. żyła właściwie poza domem.

Wracała wieczorami, coś tam robiła do jedzenia, a rano znów wychodziła. Mówiono, że najpierw pracowała, potem otrzymywała rentę, a w ogóle to dziwaczka. Wszyscy jednak przyzwyczaili się do tej jej nieobecności i życia na uboczu.

Aż tu nagle po raz pierwszy w życiu zachorowała. Przestała wychodzić z domu, a że u sąsiadów za ścianą też właśnie panowała choroba więc nie mieli czasu na to, by zainteresować się stanem 83-letniej sąsiadki. Dopiero gdy robactwo zaczęło coraz to nachalniej przełazić do pokoju małżeństwa... Kiedyś, podczas jednej z nieczęstych wizyt u rodziców, zauważył to syn. Dał jak nigdy dotąd wyraz swemu oburzeniu. Chciał nawet zawiadomić telewizję, aby pokazali, jak to ludzie mieszkają. Zrezygnował jednak, bo i jego rodziców obciążała obojętność.

Rzeczywiście, pomieszczenie, w którym mieszkała Stefania S. trudno było nazwać pokojem. Przez wiele zim nie opalane, było właściwie magazynem starych, niepotrzebnych nikomu, a już zupełnie właścicielce, rupieci. Jednym z gratów, wśród stosów kartonów, szmat, pęczków suszonych ziółek było łóżko. W nim właśnie, kiedy zjawił się pracownik działu służb społecznych, opatulona we wszystkie możliwe rzeczy leżała Stefania S. Przez raziła się na widok tak dużej grupy ludzi. Potem zjawił się lekarz, pielęgniarka, przesłano bony obiadowe, koldrę i odzież. Jednak mieszkanie w tym lokalu było bez gruntownego remontu niemożliwe. Zaczęto więc starszkę przekonywać, że najlepiej będzie jeżeli zdecyduje się na mieszkanie w domu pomocy społecznej. Nie chciała opuszczać kąta „ciasnego”.

Niemal każdemu nazwa Cambridge automatycznie kojarzy się z nazwą Oxford. Dotyczy to nie tylko cudzoziemców. Podobieństwa dwóch sławnych uniwersytetów były dostateczne dla samych Anglików, by wymyślić słowo Oxbridge, stosowane wówczas, gdy trzeba opisać jakiś zwyczaj odnoszący się do obu. Wprawdzie angielski znawcy zagadnienia uważają, że Oxford jest bardziej elitarny, a Cambridge niemal ludowy, że Oxford celuje w nauki humanistyczne, a Cambridge w ścisłe, ale dla osób postronnych są to raczej niuanse.

Dla przybysza z zewnątrz, najczęściej niezbyt zainteresowanego detalami podobieństw i różnic w historii, tradycji i obyczajach, Oxford i Cambridge są całkowicie odmiennie, a bardzo nieakademickiej przychynny. Oxford jest sporym i ruchliwym miastem, którego centrum przerastają budynki uniwersytetu, Cambridge jest miasteczkiem stykającym się z drugim — uniwersyteckim. Oxford ogląda się jak każde inne miasto obfitujące w ciekawe budynki. Cambridge jest unikalne. Można godzinami chodzić po uniwersytecie, z jednego college'u do drugiego,

go, ale własnego”. Jednak codzienne wizyty i rozmowy sprawiły, że wreszcie jednak decyzyjnie została podjęta. Teraz Stefania S. mieszka w domu pomocy społecznej, otrzymuje regularne posiłki, przebywa w czystym i jasnym pokoju.

Nawet nie litość, ale obrzydzenie, spowodowały, że do działu służb społecznych zasygnalizowano, iż małżeństwo B. potrzebuje pomocy. Nie mają tu w mieście nikogo bliskiego. Są sami, starzy; żona chora i niedołężna leży stale w łóżku.

Wszędzie brud, zaniedbanie i zaduch wychodzący daleko poza drzwi mieszkania. To zaczęło razić sąsiadów. Zjawili się więc wezwani pracownicy z opieki społecznej. Sytuacja w mieszkaniu faktycznie była krytyczna. Zaproponowano małżeństwu przeniesienie się do dwuosobowego pokoju w domu pomocy społecznej. Najpierw taką możliwość przyjęli z ulgą. Jednak kiedy trzeba było spakować się, (a dodać trzeba, że taka wyprowadzka nie musi wiązać się z natychmiastowym zlikwidowaniem mieszkania, bowiem zostawia się jeszcze trzy miesiące czasu) nie chcieli — zwyciężyła chęć „umierania na własnych śmieciach”.

Nie można nikogo uszczęśliwić na siłę. Co jednak zrobić, skoro zapewnienie 24-godzinnej opieki — w tym przypadku koniecznej — jest w tych warunkach niemożliwe — bo ani nie ma dostatecznej liczby opiekunek PCK, ani nikt z sąsiadów nie chciał nawet za wynagrodzeniem tej pracy podjąć. A przecież stworzono taką możliwość, bo przyznaje się, gdy trzeba, dodatkowe dotacje na opłacenie pomocy sąsiedzkiej.

Sytuacja trudna, a nie moż

na przecież pozostawić jej bez rozwiązania.

Z siostrami B. była całkiem inna sprawa, ale i takie się zdarzały. Mieszkały najpierw z rodzicami, a po ich śmierci same. Starsza pracowała, młodsza i bardziej chorowita prowadziła dom. Czas biegł szybko i wnet jedynym źródłem utrzymania siostr stała się renta starszej. Niewiele tego było, zwróciły się więc o pomoc. I pewnie by dostały, ale podczas wizyty pracownik socjalny ze zdziwieniem zauważył, że dom, jak na te dochody prowadzony jest wręcz wystawnie. Wyposażenie, dywany, telefon. Nawet przy największej gospodarności i oszczędności jest to niemożliwe. Wnet wyszło na jaw, że siostry otrzymują wartościowe paczki zagraniczne i pieniężne przesyłki od rodziny. Toteż ich żądania pomocy musiały zostać odsunięte. Przyznanie dodatkowych ziółówek, lub innych form pomocy, było by w tym przypadku niesprawiedliwe społecznie. Byłoby popieraniem wyłudzenia tego, na co czekają naprawdę potrzebujący.

Pracownicy służby zdrowia, którzy na co dzień zajmują się niesieniem pomocy starszym ludziom muszą dokładnie znać swoich podopiecznych. Są u nich częstymi gośćmi i wiedzą o ich życiu wiele. Taki kontakt jest konieczny, bo jeśli już ktoś raz zostanie otoczony opieką, to pamięta się już o nim stale. Nie musi ponawiać wniosków o węgiel, o opiekunkę, o pomoc w robieniu zakupów, sprzątnięciu, o bony itp... We właściwym czasie i tak to otrzyma. Pomocną rękę podaje się bowiem starszemu człowiekowi nie tylko na chwilę — lecz na stałe.

JOLANTA LENARTOWICZ

## Najsławniejszy z uniwersytetów

## Korespondencja z Londynu

po dziedzińcach, ogródkach, skwerach i ani razu nie przejść ulicy, ani razu nie widzieć samochodów i ruchu ulicznego. Dlatego, choć Oxford jest starszy, dostojniejszy, to właśnie do Cambridge ciągną tłumy turystów.

Idealem jest ciepły wiosenny dzień, kiedy łąki i trawniki nad rzeką Cam pokryte są białymi narcyzami i żółtymi żonkilami, a college'e — pełne studentów. W lecie jest równie pięknie, jednak brak młodzieży i tłum turystów nie daje jej prawdziwego obrazu tego miejsca. Ale i wtedy można natknąć się na wyjeżdżającego na rowerze z college'u, w pełnym rynsztunku, todze i okrągłym birecie profesora. A propos roweru. Jest on w tym mieście, a zasadniczo w jego części uniwersyteckiej pojazdem nr 1. Jeżdżą nim studenci, profesorowie i personel obsługi — wszyscy. Rowerów jest mnóstwo, większość wręcz antycznych. Skrzypia tak, jak

by nigdy nie były smarowane, i to jest charakterystycznym muzyką uniwersyteckiego miasteczka.

Gdy zjeżdżasz się ku Cam, nie sposób nie zauważyć drugiego charakterystycznego pojazdu Cambridge — płaskodennych łodzi, którymi pływa się po rzece. Są to miejscowe gondole i z gondolami mają zresztą liczne podobieństwa. Po pierwsze, tak jak na gondoli od tyłu zawsze stoi młody człowiek i długim grubym drgiem odpycha łódź od dna. Po drugie, również jak w gondoli z przodu na poduszkach siedzi (lub leży) młoda kobieta, różnica jest w śpiwie, który rego na Cam nie słyhać (ale kto słyhał z Wenecji), oraz w tym, że gondolierzy są zawodowcami, a łódkę w Cam prowadzi amatorzy. Jednak ich amatorstwo jest względne, bo i tu trzeba nie łąda umiejtności. Może właśnie to zespolenie uniwersytetu i studentów z rzeką, nad którą

stoi większość college'ów, sprawia, że w corocznych regatach na Tamizie zazwyczaj Cambridge zwycięża Oxford?

To splecenie rzeki i uniwersytetu decyduje w jakimś stopniu o unikalnym nastroju Cambridge. Kiedy idąc od strony miasta minimy budynki z czerwonej cegły i szarego piaskowca — jeden z najstarszych college'ów, Peter House, założony w 1280 r. — dojdziemy do rzeki, a potem z jej biegiem skierujemy się ku północy, to znajdziemy się w jednym z najpiękniejszych zakątków Europy. Na przestrzeni około kilometra panuje nie zwykła harmonia budynków i wody, czerwieni, bieli i zieleni, stylów architektonicznych od gotyku do współczesności — a wszystko to nie tylko piękne, ale i funkcjonalne, stare czy nowe spełnia swoją rolę. Rozdzielone ogródkami, trawnikami i murami z imponującymi bramami stoją college'a. Każdy inny, dumny jakby swo-

ją odrębnością, tradycją, dawnym zakon uczonych mężów i ich wychowanków.

Nowoczesność wciśnięła tu kobiety, ale nie wpuszczono ich do tego sacrosanctum tradycji męskich, ich college'a są daleko, ledwie widoczne zza drzew, na zesłaniu po drugiej stronie rzeki. Tu nadal jak przed wiekami, przy posiłkach ze swych twardych krzesel przy „wysokim stole”, ubrani w togi kierownicy i członkowie college'u patrzą na młodzież siedzącą na ławkach. Tu nadal jeden nauczyciel — tutor — przez cały czas studiów prowadzi kilku młodych ludzi, wtajemniczając ich w arkan wiedzy. Tu wreszcie potrafiło w atmosferze tradycji, nakładających się od XIII wieku, owocnie pracować nad poznaniem wnętrza atomu lub żywej komórki.

Opisać te college'a nie sposób. Zbyt ich wiele, zbyt są duże, bogate. Wybierzmy się więc tylko na krótki spacer po nich. Pierwszy, licząc zgod nie z biegiem rzeki, to Queen's College. Na jego fundację złożyły się dwie królowe z XV wieku, Małgorzata Andegaweńska, żona Lancastera Henryka VI spod znaku różyczki czerwonej, oraz Elżbieta żona York







## zwiedzili Oświęcim — Brzezinkę

Przebywający w Polsce po zakończeniu obrad w Warszawie uczestnicy międzynarodowego forum UNESCO zwiedzili 23 bm. Oświęcim i Brzezinkę. W czasie pobytu w Oświęcimiu uczestnicy forum obejrzeli blok 11 i Ścianę Śmierci oraz byli obecni na filmie „Kronika oswobodzenia obozu”.

Uczestnicy międzynarodowego forum zwiedzili baraki obozu kobiecego i ruiny krematorium. Pod pomnikiem ofiar fałszywego w Brzezince złożyli wieńce. (PAP)

## Przedłużono mandat sił ONZ na Bliskim Wschodzie

Rada Bezpieczeństwa ONZ uchwaliła w czwartek rezolucję przedłużającą mandat Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie w sektorze egipsko-izraelskim na jeden rok, począwszy od 24 października br. Za rezolucją głosowały delegacje 13 państw (delegacji ChRL i Iraku nie brali udziału w głosowaniu).

Ostrzegając przed niebezpieczeństwem osłabienia działań dyplomatycznych, rezolucja wzywa wszystkie strony konfliktu arabsko-izraelskiego do podjęcia pilnych kroków zmierzających do uregulowania sytuacji na Bliskim Wschodzie, zgodnie z poprzednimi rezolucjami Rady Bezpieczeństwa. (PAP)

## Wygodne oszczędzanie

Powszechna Kasa Oszczędności wprowadza co pewien czas różne wygodne formy odkładania pieniędzy. Obok najbardziej popularnych, tradycyjnych, istniejących od wielu lat, obowiązują także, które nie wymagają posiadania książeczki oszczędnościowej. Dowodem wpłacenia określonej kwoty i zarazem dokumentem, na podstawie którego można daną sumę wycofać, są specjalne bony.

Od kilku lat PKO prowadzi korzystną formę oszczędzania w postaci premiiowych bonów, emitowanych na 20 lat. Bony takie sprzedaje się w odcinkach pełnych po 1000 zł oraz częściowych po 500 i 250 zł. Sprzedają je wszystkie placówki PKO, urzędy pocztowe i agencje w zakładach pracy. Korzyść dla oszczędzającego jest taka, że co sześć tygodni

## Akcje partyzantów w Argentynie

W Argentynie w dalszym ciągu utrzymuje się napięta sytuacja w związku z działalnością lewackiego ruchu partyzanckiego. Agencje zachodnie podały w czwartek, iż w ciągu ostatnich 3 dni odnotowano kolejne starcia między oddziałami wojskowymi, a partyzantami w mieście Tucuman, położonym 1800 km na północ od Buenos Aires. Komunikat dowództwa wojskowego podaje, że w tych dniach zginęło 4 partyzantów, a od początku października śmierć poniosło w sumie 37 członków ugrupowań partyzanckich. (PAP)

## Wystawa filatelistyczna w Pałacu Kultury

W sali Kominkowej Pałacu Kultury w Poznaniu otwarta zostanie w sobotę 25 października piąta Wielkopolska Młodzieżowa Wystawa Filatelistyczna. W niedzielę czynne tam będzie również w godzinach 10-14 pocztowe stoisko sprzedające znaczki z okolicznościowym kasownikiem. Na wystawie oprócz zbiorów młodzieży wielkopolskiej obejrzać będzie można znaczki przywiezione na wystawę przez filatelistów z Cottbus. (ten)

# Ochrona zdrowia dziś i jutro

W codziennych ocenach naszego lecznictwa nie zawsze kierujemy się obiektywizmem. Własne, często nie najlepsze doświadczenia z pobytu w szpitalu, oczekiwanie w przychodniach, szereg mankamentów organizacyjnych, przypadki niewłaściwego stosunku personelu do pacjenta — to sprawy — które często uogólniamy. Z drugiej jednak strony każdy z nas może przytoczyć niejedną przykłąd pełnej poświęcenia postawy lekarzy czy pielęgniarek. Spostrzegamy nowe, wybudowane lecznice, coraz częściej stykamy się z nowoczesną aparaturą medyczną.

Problemy ochrony zdrowia świadczenia społeczne gromadzone na NFOZ. W ciągu niespełna trzech lat zebraliśmy na ten fundusz przeszło 7 mld. zł. Za te pieniądze oddano już m. in. około 1300 łóżek szpitalnych 90 ośrodków zdrowia i przychodni, zakupiono aparaturę i sprzęt, karetki pogotowia. Przewiduje się, że do 1980 r. wydanych zostanie na funduszowe inwestycje około 20 mld. zł.

Nastąpiły też zmiany organizacyjne w lecznictwie. Powołano zespoły opieki zdrowotnej, które integrują działalność szpitalnictwa, lecznictwa otwartego i pogotowia ratunkowego. Celem tego rozwiązania jest pełniejsze wykorzystanie kadr, sprzętu i aparatury medycznej, lepsza obsługa chorych. Wprowadzenie dwustopniowego podziału administracyjnego kraju sprzyja również podniesieniu sprawności zarządzania w lecznictwie.

W ostatnich latach opracowane zostały „uderzeniowe” kierunki rozwoju ochrony zdrowia. Z inicjatywy I sekretarza KC PZPR powstał kompleksowy i długofalowy program zwalczania chorób nowotworowych, integrujący działalność naukową i leczniczą różnych gałęzi medycyny. W całościowych założeniach rozwoju nowych lecznictwa i opieki społecznej do 1990 r. szczególnie nacisk kładzie na opiekę zdrowotną nad kobietami, dziećmi i młodzieżą, a także na ochronę zdrowia załóg robotniczych. Zakłada się też znaczny wzrost liczby kadr medycznych oraz znaczne nakłady inwestycyjne. Te wszystkie przedsięwzięcia są już w toku realizacji.

Istotne znaczenie dla skutecznej ochrony zdrowia mają podjęte w tym 5-leciu decyzje społeczne, a także poprawa warunków socjalno-bytowych i podniesienie standardu życia społeczeństwa. Przypomnijmy, iż że z początkiem 1972 r. objęto bezpłatną opieką lekarską całą ludność rolniczą. Podjęte już wielostronne działania w zakresie ochrony zdrowia narodu kontynuowane będą — zgodnie z przyjętymi programami i postępowaniem nauki medycznej — w najbliższych latach. Wytyczne na VII Zjazd zakładają oddanie w najbliższym 5-leciu przynajmniej 24 000 łóżek w szpitalach i klinikach, 3 000 łóżek psychiatrycznych oraz ok. 8 000 miejsc w domach pomocy społecznej — a więc jeszcze więcej niż w tej 5-lacie. Unowocześniać się też będzie nadal sprzęt i aparaturę medyczną.

Dalszy postęp — to także wyeliminowanie szeregu słabości lecznictwa. I na te sprawy zwracamy uwagę Wytyczne. Nie potrafiłszyśmy m. in. wciąż uporać się z problemem wykonywania

Najnowszą formą są tzw. terminowe wkłady z dyskontem. Od 1 lipca tego roku można nabywać w PKO tzw. dowody oszczędnościowe o wartości 1 000, 5 000 lub 10 000 zł, wypłacanej po 5 latach od dnia nabycia. Kwoty, które płaci się w momencie nabycia takiego dowodu są odpowiednio niższe: 784, 3 918 oraz 7 836 złotych. Dowody te ważne są na okaziciela. Powinni się nimi posługiwać zwłaszcza rodzice, pragnący zagwarantować swemu dziecku określona sumę np. w momencie uzyskania pełnoletności, zakończenia studiów, zawarcia związku małżeńskiego itp. Oczywiście, że z tej formy oszczędzania mogą również korzystać i inne osoby przy różnych okazjach.

Obecnie PKO lansuje te właśnie formy oszczędzania, uważając, że są one korzystne dla każdego oraz przyspieszają obsługę klientów. (—)

świadczenia społeczne gromadzone na NFOZ. W ciągu niespełna trzech lat zebraliśmy na ten fundusz przeszło 7 mld. zł. Za te pieniądze oddano już m. in. około 1300 łóżek szpitalnych 90 ośrodków zdrowia i przychodni, zakupiono aparaturę i sprzęt, karetki pogotowia. Przewiduje się, że do 1980 r. wydanych zostanie na funduszowe inwestycje około 20 mld. zł.

Nastąpiły też zmiany organizacyjne w lecznictwie. Powołano zespoły opieki zdrowotnej, które integrują działalność szpitalnictwa, lecznictwa otwartego i pogotowia ratunkowego. Celem tego rozwiązania jest pełniejsze wykorzystanie kadr, sprzętu i aparatury medycznej, lepsza obsługa chorych. Wprowadzenie dwustopniowego podziału administracyjnego kraju sprzyja również podniesieniu sprawności zarządzania w lecznictwie.

W ostatnich latach opracowane zostały „uderzeniowe” kierunki rozwoju ochrony zdrowia. Z inicjatywy I sekretarza KC PZPR powstał kompleksowy i długofalowy program zwalczania chorób nowotworowych, integrujący działalność naukową i leczniczą różnych gałęzi medycyny. W całościowych założeniach rozwoju nowych lecznictwa i opieki społecznej do 1990 r. szczególnie nacisk kładzie na opiekę zdrowotną nad kobietami, dziećmi i młodzieżą, a także na ochronę zdrowia załóg robotniczych. Zakłada się też znaczny wzrost liczby kadr medycznych oraz znaczne nakłady inwestycyjne. Te wszystkie przedsięwzięcia są już w toku realizacji.

Istotne znaczenie dla skutecznej ochrony zdrowia mają podjęte w tym 5-leciu decyzje społeczne, a także poprawa warunków socjalno-bytowych i podniesienie standardu życia społeczeństwa. Przypomnijmy, iż że z początkiem 1972 r. objęto bezpłatną opieką lekarską całą ludność rolniczą. Podjęte już wielostronne działania w zakresie ochrony zdrowia narodu kontynuowane będą — zgodnie z przyjętymi programami i postępowaniem nauki medycznej — w najbliższych latach. Wytyczne na VII Zjazd zakładają oddanie w najbliższym 5-leciu przynajmniej 24 000 łóżek w szpitalach i klinikach, 3 000 łóżek psychiatrycznych oraz ok. 8 000 miejsc w domach pomocy społecznej — a więc jeszcze więcej niż w tej 5-lacie. Unowocześniać się też będzie nadal sprzęt i aparaturę medyczną.

Dalszy postęp — to także wyeliminowanie szeregu słabości lecznictwa. I na te sprawy zwracamy uwagę Wytyczne. Nie potrafiłszyśmy m. in. wciąż uporać się z problemem wykonywania

W „ZYCIU I NOWOCZESNOŚCI” — (czwartkowy dodatek „Zdania Warszawy”) — publikacja Andrzeja Gorzyna pt. „Jest polskie białko z rybi”. — Rewelacyjne rozwiązanie problemu — czyta my — nad którym głowią się naukowcy w laboratoriach wielu krajów, nastąpiło w Polsce (...). Pomysł inżyniera Aleksandra Stali i jego współpracowników polegający na odzyskiwaniu białka z ryb morskich, jest już urzeczywistniony: od 15 miesięcy robi się białko tą metodą, na razie na skalę półtechniczną. Autor pisze o wcale nieprosty losach tego wynalazku oraz o zastosowaniu. Jak będzie on miał w produkcji najrozmaitszych rodzajów żywności.

W „PERSPEKTYWACH” — Halina Małyszewska w artykule z cyklu „Zyskać na czasie” pisze o wykorzystaniu godzin pracy, przy pominięciu, iż najtańszych rezerw wydajności trzeba szukać właśnie w lepszym wykorzystaniu pracy — Z nielicznych i raczej przy nych okazjach przeprowadzanych naszych badań nad czasem pracy — pisze autorka — wynika, że we dług oceny samych zainteresowanych faktyczny czas pracy trwa u nas od 5 — 7 godzin. W tej sytuacji należałoby ustalić kto wi-

nawstwa i skracania cyklu inwestycyjnych zwiaszcza szpitali. W wielu rejonach kraju występują braki personelu medycznego, szczególnie pielęgniarerek. Niezbędna jest dalsza poprawa jakości i kultury świadczeń medycznych. A są to wszystkie sprawy o istotnym dla pacjentów znaczeniu.

PAP

## W Konińskim z okazji VII Zjazdu

## Dodatkowe tony węgla • Remonty maszyn • Usługi eksportowe

Załogi konińskich zakładów przemysłowych realizują podjęte z okazji VII Zjazdu zobowiązania o dodatkowej produkcji. Wykonują też zadeklarowane czyny społeczne.

Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych podjętych przez załogę Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego wzrosła w ostatnich dniach do 8 milionów 680 000 zł. Na zakładowej konferencji PZPR zadeklarowano dodatkową produkcję wartości 500 000 zł i remont jeszcze jednej spycharki typu DET-250 wartości 1 100 000 złotych. Poprzednio załoga zobowiązała się wykonać ponad plan remont unikalnego sprzętu pomocniczego (w tym 5 spycharek DET-250) wartości 4 milionów 888 tys. zł., zregenerować bardzo potrzebne części do maszyn na sumę 890 000 zł, dać do datkowo 10 ton odlewów stali w wartości 160 000 zł. Wyremontuje się również 15 silników elektrycznych oraz zmontuje urządzenia prototypowe.

W ciągu trzech kwartałów wykonano 87 procent zobowiązań wartości 6 milionów 149 000 zł.

Załoga KZN postanowiła również przepracować w czynie społecznym na rzecz miasta i zakładu ponad 12 000 godzin.

## Kiermasz w Czarniejewie

Dyrekcja kombinatu PGR Żydowo, posiadająca w jednym ze swoich zakładów w Czarniejewie olbrzymie sady, organizuje wspólnie z redakcją „Expressu Poznańskiego” wielki jesienny kiermasz owocowy. Impreza połączona ze sprzedażą jabłek odbędzie się w sobotę od godz. 9 do 18 i w niedzielę od 9 do 16 przed stylowym pałacem w Czarniejewie. Najdogodniejszy dojazd trasą E-8 do Nekli i stamtąd 7 km dobrą drogą przez uroczyste lasy. W pierwszym dniu w godzinach południowych odbywać się będą na kiermaszu występy artystyczne, w drugim przygrywać ludowa kapela Dominika. (na)



nien jest marnotrawstwa pozostałych godzin, a ponadto trzeba dobrać realnej oceny możliwości ludzkich w tej dziedzinie, wiedzieć na co naprawdę nas stać i tego wymagać.

W „LITERATURZE” — rozmowa z Mieczysławem F. Rakowskim, redaktorem naczelnym „Polityki” na temat spraw związanych z dyskusją przedzjazdową. — Jako problem szczególnie istotny — stwierdza M.F. Rakowski — nadal uważam rozszerzanie pola dla działalności jednostki, tak aby mogła ona maksymalnie spżytkowywać swoje ambicje, możliwości i zdolności dla wspólnego dobra. Każda jednostka, a nie tylko ten, kto zajmuje np. jakieś eksponowane, organizatorskie czy

## Polsko-radziecka współpraca w hutnictwie

Na zaproszenie rządu PRL przybyć ma do Warszawy w najbliższą sobotę 25 bm. zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Iwan Archipow. Przewodniczyć on będzie rządowej delegacji radzieckiej, która przeprowadzi rozmowy w sprawie dalszego rozwoju współpracy naszych krajów w dziedzinie hutnictwa, a w szczególności w sprawie II etapu budowy Huty „Katowice”. (PAP)

PAP

## W Konińskim z okazji VII Zjazdu

## Dodatkowe tony węgla • Remonty maszyn • Usługi eksportowe

Załogi konińskich zakładów przemysłowych realizują podjęte z okazji VII Zjazdu zobowiązania o dodatkowej produkcji. Wykonują też zadeklarowane czyny społeczne.

Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych podjętych przez załogę Konińskich Zakładów Naprawczych Przemysłu Węgla Brunatnego wzrosła w ostatnich dniach do 8 milionów 680 000 zł. Na zakładowej konferencji PZPR zadeklarowano dodatkową produkcję wartości 500 000 zł i remont jeszcze jednej spycharki typu DET-250 wartości 1 100 000 złotych. Poprzednio załoga zobowiązała się wykonać ponad plan remont unikalnego sprzętu pomocniczego (w tym 5 spycharek DET-250) wartości 4 milionów 888 tys. zł., zregenerować bardzo potrzebne części do maszyn na sumę 890 000 zł, dać do datkowo 10 ton odlewów stali w wartości 160 000 zł. Wyremontuje się również 15 silników elektrycznych oraz zmontuje urządzenia prototypowe.

W ciągu trzech kwartałów wykonano 87 procent zobowiązań wartości 6 milionów 149 000 zł.

Załoga KZN postanowiła również przepracować w czynie społecznym na rzecz miasta i zakładu ponad 12 000 godzin.

## Kiermasz w Czarniejewie

Dyrekcja kombinatu PGR Żydowo, posiadająca w jednym ze swoich zakładów w Czarniejewie olbrzymie sady, organizuje wspólnie z redakcją „Expressu Poznańskiego” wielki jesienny kiermasz owocowy. Impreza połączona ze sprzedażą jabłek odbędzie się w sobotę od godz. 9 do 18 i w niedzielę od 9 do 16 przed stylowym pałacem w Czarniejewie. Najdogodniejszy dojazd trasą E-8 do Nekli i stamtąd 7 km dobrą drogą przez uroczyste lasy. W pierwszym dniu w godzinach południowych odbywać się będą na kiermaszu występy artystyczne, w drugim przygrywać ludowa kapela Dominika. (na)



nien jest marnotrawstwa pozostałych godzin, a ponadto trzeba dobrać realnej oceny możliwości ludzkich w tej dziedzinie, wiedzieć na co naprawdę nas stać i tego wymagać.

W „LITERATURZE” — rozmowa z Mieczysławem F. Rakowskim, redaktorem naczelnym „Polityki” na temat spraw związanych z dyskusją przedzjazdową. — Jako problem szczególnie istotny — stwierdza M.F. Rakowski — nadal uważam rozszerzanie pola dla działalności jednostki, tak aby mogła ona maksymalnie spżytkowywać swoje ambicje, możliwości i zdolności dla wspólnego dobra. Każda jednostka, a nie tylko ten, kto zajmuje np. jakieś eksponowane, organizatorskie czy

**DOKTOR JUDYM** — to drugi film po „Dziejach grzechu” realizowany na podstawie powieści Stefana Żeromskiego, wchodzący na ekrany w tym roku: w 50 rocznicę śmierci pisarza i w 70 lat od ukazania się „Ludzi bezdomnych”. Powieść ta stała się czelem kanonu literackich lektur doczekała się wreszcie swej pierwszej ekranizacji.

Włodzimierz Haupe — reżyser i współautor scenariusza wybrał jednakże z „Ludzi bezdomnych” jedynie najważniejszy wątek — historię, która Tomasza Judyma, bohatera społecznika, który w wyobraźni milionów czytelników powieści Żeromskiego urosł do rangi symbolu „Judym” oznacza w potocznym określeniu zespół bardzo konkretnych cech i postaw, podobnie znaczących jest „Don Kichot”, „Silaczko”, „Kolumbowie”...

Reżyser określa swój wybór bardzo jednoznacznie: „Zrezygnowaliśmy z innych postaci, które w powieści są wcale mniej ważne. (...) Został Judym, moja własna wizja tej postaci, zapamiętanej z lektur szkolnych, więc — być może — stanie się własnością innych. Pozwalam sobie dołączyć mój głos do dyskusji o prezentowanej powieści Judyma postawie żywej — samotnego, bezkompromisowego społecznika. Stojąc po jego stronie przeciw wszystkim, którzy go potępiali. Mój Judym jest bohaterem, a nie przegranym życiowym rybitkiem, skłóconym z otoczeniem”.

W przedpremierowych wypowiedziach twórcy filmu polemizowali często z opinią, iż „judymowską” postawę życia nie może liczyć na aprobatę. Odrzucając najbardziej kontrowersyjne zachowanie Judyma — rezygnację ze szczęścia osobistego, twierdząc, iż posiada on wiele współczesnych cech charakteru naszego epoki; człowiek, który trafiającego po studiach (pełnego ideałów i własnej koncepcji życia) w środowisko rutyniarzy, człowieka przeciwstawiającego się ich poglądom i postawom. Ilu młodych ludzi musi przejść tę drogę?

Ekranizacja „Ludzi bezdomnych” stawia więc współczesnie ważkie pytania: odpowiedzi na nie udzielić im będą sami widzowie, po obejrzeniu „Doktora Judyma”. Można szansę znaleźć się wśród wybitnych tegorocznych premier, czego pozwala oczekiwać znakomita wręcz obsada aktorska. Grają w nim m. in. Jan Engiert (dr Judym), Anna Nehrebecka (Joasia Podborska) oraz Jerzy Kamas, Henryk Bąk, Władysław Hanczarski, Gustaw Lutkiewicz, Piotr Fronczewski, Stanisław Zaczek, Ryszard Barycz. (ask)

nerwowo. Tytuł wywiadu: „Ważniejsze, żeby się dobrze znało”.

W „DOKOŁA ŚWIATA” — Andrzej Tumalis pisze o budownictwie mieszkaniowym — Chemy, lepiej pracować pracownik budownictwa, bo ma ciągłe z niska w dajność. Ale on będzie pracował lepiej, kiedy nie spóźni się na autobus dowożący go do pracy, kiedy dobrze obsłuży go ekspedient, kiedy obejrzy dobry program telewizyjny, kiedy inni pracownicy wyprodukują dla niego właściwy rozmiar wygodnych butów i użyją koszulę z dobrym kołnierzem i odpowiednią długością kawa. Mówimy często: 8 lat czeka się na mieszkanie. MY NIE CHCEMY NA MIESZKANIE. MY JE BUDUJEMY. Bo jesteśmy na tej budowie.

W „TYGODNIU KULTURALNYM” — dr Lucjan Dobrowolski — lekarz — naukowiec i społecznik, zajmujący się problemem starości, uzasadnia stwierdzenie, że każdy pracownik powinien dopóki może, niezależnie od wieku, być aktywny. L E K T O R



# W atmosferze dobrej roboty



Janusz Kalfier  
Fot. — L. Matuszewska

Mój rozmówca — mężczyzna średniego wzrostu, o głębokim, niskim głosie, wygląda na trzydziestolatka. Ale wiem, że to chyba niemożliwe — wszak w swoim zakładzie pracuje już lat dziesięć. A jeśli doliczyć do tego okres służby wojskowej i nauki zawodu? Janusz Kalfier — kierownik autobusu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu otrzymał przed paroma dniami od zakładowej organizacji partyjnej mandat delegata na VII Zjazd PZPR. Od roku 1972 pełni funkcję I sekretarza zakładowej organizacji PZPR w Zakładzie Autobusowym MPK.

— W naszym partyjnym działaniu — mówi — ogromnie liczą się postawy współpracowników i współpracownicy. Zresztą w codziennej służbie — bezpośrednio stykamy się nieustannie z ludźmi. W różnych sytuacjach. I wiemy, że nie zawsze postawa kierownika, motorniczego czy konduktora jest bez zarzutu. Stąd m. in. wyjątkowo silny nacisk kładziemy na wysokie zaangażowanie ideowe członków partii, którzy świeć mają przykładem pośród kolegów.

Z jakim dorobkiem pojadę jako przedstawiciel 720-osobowej organizacji partyjnej MPK — na VII Zjazd Trud-

no nie zacząć od przypomnienia osiągnięć Przedsiębiorstwa, którymi są: zdobycie Sztandaru Prezesa Rady Ministrów za pierwsze miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie zakładów komunikacji miejskiej w roku 1973, czy drugiej lokaty w roku ubiegłym. Wynik to bowiem zaangażowanej postawy większości pracowników, ich solidnej i wydajnej pracy. Przyczyniła się do tego bez wątpienia atmosfera panująca wśród załogi — atmosfera „dobrej roboty”. Teraz zamierzamy zarazić nią wszystkich MPK-owców.

Radością napawa fakt, iż właśnie w ostatnich latach zniknął nieomal problem fluktuacji kadr. Tych, którzy odchodzą po paru tygodniach czy miesiącach, policzyć można na palcach rąk. Być może dlatego, że organizacja partyjna widzi i rozstrzyga wszystkie sprawy przez pryzmat człowieka. Ludzie to czują — odpłacają się za to zwiększonym zaangażowaniem, także w pracy społecznej.

Organizacja od VI Zjazdu mocno się powiększyła. Zasięgła to i ZMS, który dał sporo młodych, wartościowych członków oraz wielu doświadczonych towarzyszy, którzy zaangażowanych zawodowo i społecznie kolegów zachęca do wstąpienia w szeregi PZPR. Polepszyły się warunki socjalne załogi. Wygospodarowała się — na przykład — nowe pomieszczenia na jadalnię i szatnię. Zresztą zaplecze ciągle rozbudowujemy.

Jeśli przyjdzie mi wystąpić na forum zjazdowym, chciałbym podzielić się wspomnieniami tu w skrócie osiągnięciami przedsiębiorstwa, ale także przedstawić sprawy, które nas „bola” — więc m. in. mówię o potrzebie budowy nowych zajezdni, oraz zwiększenia do staw taboru i części zamiennych, słowem — przedłożyć i uzasadnić najistotniejsze wnioski z konferencji zakładowej PZPR. (wig)

# WARSZAWSKI FORTEPIAN CHOPINA

Nie tylko losy ludzi bywa — burzliwie i dramatycznie. Bo, jak inaczej określić to, co dzieje się nieraz z przedmiotami, z rzeczami martwymi, które niekiedy — właśnie w związku ze swymi „losami” — zaczynają żyć w świadomości ludzkiej. Obdarzone są wówczas szczególnym zainteresowaniem — tym większym, w im większym stopniu dramatyzm ich dziejów stanowi odbicie wydarzeń w historii społeczeństw znaczących. Jednemu z takich osobliwych przedmiotów poświęcona jest niniejsza opowieść.

Żywym echem odbiły się w Polsce w ostatnich miesiącach poszukiwania tzw. warszawskiego fortepianu Fryderyka Chopina. W rezultacie apeli „Życia Warszawy” do wszystkich osób, które mogłyby przyznaczyć się do powodzenia poszukiwań — do redakcji napłynęło wiele listów.

Wszystko wskazuje na to, że fortepian Chopina ocalał. Że znajduje swoje godne miejsce w muzeum Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie, stając obok instrumentu, na którym Chopin grał i komponował wówczas, kiedy już przebywał we Francji. Ale ten pierwszy, warszawski fortepian wielkiego kompozytora ma swoją znacznie trudniejszą, bardziej dramatyczną historię...

Na tym fortepianie młody Chopin uczył się gry, grał też na nim jako skończony artysta. Z nim związane jest powstanie wielu jego kompozycji: obydwa koncerty, wiele mazurków, etiud i innych rodzajów utworów. Na nim wycarowywał — nieznane nam, niestety — improwizacje. Chopin bardzo wcześniej dojrzał artystycznie, kompozytorsko. Kiedy wyjeżdżał z Warszawy na granicę w dniu 2 listopada 1830 roku — miał dopiero 21 lat.

Nigdy więcej palce Fryderyka nie dotknęły klawiatury warszawskiego fortepianu. Instrument ten był nadal w posiadaniu jego rodziny. Tyle, że przetransportowano go do pałacu Zamoyckich, gdzie mieszkała siostra Fryderyka. Tam również mieszkał — blisko z

Chopinami związany — Ludwik Grabowski. Gdyby nie go troska i zaradność, fortepian Chopina najpewniej uległby zniszczeniu. Zdarzyło się to w czasie kolejnego wielkiego woltażowego zrywu narodu polskiego, Powstania Styczniowego 1863 roku.

Powstanie objęło szerokie kręgi społeczeństwa polskiego. Carat postanowił stłumić je, stosując bezwzględny terror. Od czerwca 1863 roku Warszawa była zalana wojskiem i policją. Na rozkaz nowego namiestnika carskiego — okrutnego i brutalnego generała Fiodora Berga — mnożyły się rewizje, aresztowania, łapanie i egzekucje publiczne. Powstańcy postanowili przeciwstawić się terrorowi, dokonując zamachu na Berga. Gdy ten 19 września 1863 roku przejeżdżał ulicą Nowy Świat, z czwartego piętra pałacu Zamoyckich rzucono na jego powóz i eskortę kilka bomb. Zamach nie udał się, Berg uszedł z życiem. W odwet rozkazał spalić pałac. Jego żołdacy wyrzucili na bruk mienie mieszkańców pałacu.

Z okna pierwszego piętra pałacu wyrzucono również fortepian Chopina. Świadomy bezcennej wartości instrumentu, Ludwik Grabowski postanowił go ratować. Udało mu się „kogo trzeba” przekupić; poważnie uszkodzony fortepian został wciągnięty do bramy i umieszczony w piwnicy. Następnie podjęto naprawę; musiał zostać skrócony, niektóre części trzeba było doroobić. Ale — ocalał!

Potomkowie Ludwika Grabowskiego byli posiadaczami majątku w Żeliszewie Podkockim koło Siedlec (około 80 km od Warszawy). W połowie lat dwudziestych do tamtejszego pałacu przewieziono fortepian Chopina. Stał tam pewnie spokojnie do czasu umieszczenia go w jednym właściwym miejscu, tj. — w muzeum, gdyby nie zawierucha drugiej wojny światowej i okupacja hitlerowska.

W tej chwili nie wiadomo jeszcze dokładnie, co się wówczas z fortepianem Chopina działo, bowiem w Żeliszewie

po wojnie już go nie było. Nie stety, nie żyje ówczesny właściciel Żeliszewa, wnuk Ludwika Grabowskiego — Witold. Można jedynie z pewnym prawdopodobieństwem odtworzyć dalsze losy instrumentu — na podstawie relacji brata Witolda Grabowskiego. Jak również na podstawie relacji innych osób związanych z pałacem w Żeliszewie.

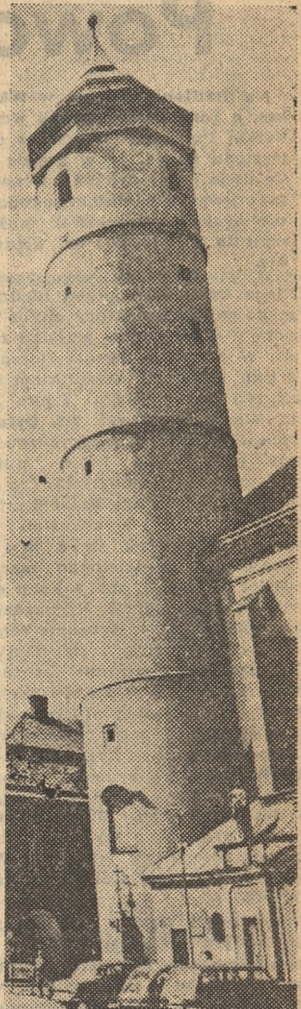
Prawdopodobnie zatem Witold Grabowski, w trosce o fortepian, postanowił przewieźć go do Warszawy. Rozumował zapewne tak, że ta oamiątka po Chopinie będzie w czasie działań wojennych w wielkim mieście bezpieczniejsza. Jakże się mylił — przewiezenie nastąpiło w 1944 roku, na krótko przed wybuchem — tragicznego dla Warszawy — powstania. Więc — następna decyzja: jeszcze, kiedy to tylko możliwe — wywieźć fortepian z Warszawy i przetransportować do Krakowa! Tam jednak z instrumentem nie do tarto. Co się więc z nim stało?

Przez wiele lat w ogóle nie było wiadomo, czy fortepian Chopina ocalał, a jeżeli tak — gdzie się znajduje? Ostatnie poszukiwania, nadanie całej sprawie ogromnego rozgłosu przez prasę — doprowadziło do odkrycia w starym domu w Kielcach instrumentu odpowiadającego wszystkim opisom fortepianu Chopina (tzn. tego naprawionego i skróconego).

Wiele jest jeszcze w całej tej historii niejasności. Najważniejsze jednak jest to, że eksperci zgodnie upatrują w odkrytym instrumencie fortepian Chopina.

ZDZIŚŁAW HARDT

# Krzywa wieża



To nie trick fotoreportera, lecz prawdziwa krzywa wieża w Domach (CSRS). Jest to zabytkowa budowla z XIII w., zrekonstruowana w 1750 r. po pożarze. CAF — CTK.

# Tym impulsem natchnąć od małego...

Dokończenie ze str. 3

Wesołowskich, z których jeden został inżynierem, a drugi ma za sobą ukończone studia ekonomiczne, o Marku Pa cholaku, wzorowym uczniu, późniejszym absolwencie, technikum rolniczego i równie wzorowym gospodarzu. Został wybrany we wsi zastępcą sołtysa.

— O mojej dawnej uczennicy, Bronisławie Laskowskiej z Łęczec — mówi pani Zofia — pisałaście dwa i pół miesiąca temu w „Głosie” jako o wzorowej rolniczce. Jest wielu takich, którzy w życiu do czegoś doszli. Bracia Genderowie skończyli technikum rolnicze, Jerzy Araszkiewicz był naczelnikiem w Chrzypku, a obecnie został dyrektorem spółdzielni usługowo-wytwórczej, zaś jego brat, również mój uczeń, ukończył Akademię Medyczną i jest w Łodzi lekarzem. Jedną z produujących uczennic szkoły, Jadwigę Lurka, studiowała polonistykę i jest obecnie nauczycielką w Toruniu.

Nauczyciele pamiętają swoich uczniów, wspominają ich, ba — to, że wychowankom udało się zająć jakąś pozycję w życiu społecznym, staje się po wodem dumy wychowawców. Czy podobnie jest u ich wychowanków? Czy gdy czas po zacięciu w pamięci trudy poznania tajemnic tworzywa plastycznego lub zawłóki matematyki, a zapomni się o ślęczeniu nad książkami, pozosta nie jeszcze żywe wspomnienie o tych, którzy w ich umysłach rozpalili chęć poznania świata, żądę wiedzy i rozsądnego postępowania w życiu?

W Luboszu dzieci uczą się nie tylko sprawnego przygotowania do działania, ale i racjonalnego toku pracy, możliwości najlepszego wykorzystania czasu. Podczas szkolnej nauki przechodzą od wyrobów prymitywnych, poprzez bardziej skomplikowane prace indywidualne lub w zespołach, do pracy potokowej, takiej, jaką wykonuje się np. przy taśmie fabrycznej. Już w szkolnej ławce poznają, że najwyższe efekty osiąga się dzięki pracy rzetelnej, solidnie przygotowanej i mądrze przemyślanej.

Udostępnia się też uczniom albumy malarstwa, wartościowe reprodukcje, podręczniki z dziedziny sztuki i filmy o tej tematyce, a wycieczki do muzeów stanowią praktyczne lek

cje wychowania plastycznego. I chociaż odbiór sztuki jest u młodzieży — jak u każdego człowieka — zróżnicowany i indywidualizowany, to wyrobione w szkole gusty uczniów są dowodem, że praca pani Zofii daje dobre efekty.

Nauczycielstwo — to piękny zawód, sprawdzający się w efektach. Lecz jak w każdym zawodzie wyniki są tym lepsze, im staranniejsze przygotowanie oraz im więcej pasji i zaangażowania.

— Nigdy nie staram się wywołać u uczniów wrażenia jakiejś „aktywności” przy pościechu — mówi Zofia Woźniak. — Nie żądam, by podczas zajęć zrobili dużo. Uczę ich, aby każde działanie cechowały: na myśl, rozważa, czasem matematyczne wprost obliczenie sił i materiału, a przede wszystkim, by robota była wykonana dobrze.

Nauczycielka z Lubosza ma w swym mieszkaniu pokazną biblioteczkę — dużo czyta, a ponadto dokształca się na zajęciach Nauczycielskiego Uniwersytetu Radiowo-Telewizyjnego. Organizuje często spotkania klasowe z rodzicami uczniów. Dodajmy wspomniane wyżej dwa nurty działalności: partyjnej i w radzie narodowej. O wynikach jej blisko 20-letniej już pracy pedagogicznej świadczą liczne dyplomy i otrzymana przez panią Zofię niedawno nagroda II stopnia Ministra Oświaty i Wychowania.

Kończąc nasze spotkanie, pytamy: — Aż dziw bierze, skąd pani ma na to wszystko czas. Nie brakuje go pani nigdy? — Nigdy. Gdyby mi zabrakło, byłoby to dowodem, że źle zaplanowałam pracę, że przemyslałam jej lub nie okazałam należytej sprawności. A tego przecież uczyć moich wychowanków.

Szkoda, że nie miałem takiej nauczycielki...

WOJCIECH STASZEWSKI

STRONA

GŁOS — 24/25/26 X 1975

# Jak zniechęcić racjonalizatora?

Kiedy ktoś chce sprzedać zegarek wartości 1000 złotych, należy powiedzieć: panie, przecież to smulek, mogę dać najwyżej 200 złotych! Takie są reguły gry na bazarze. Trudno uwierzyć, by mogły one kształtować postępowanie zakładu pracy wobec racjonalizatora, twórcy wartościowego projektu. Dlatego też relacji inżyniera Antoniego Kostki z Rawicza wielu ludzi słuchało z powątpiewaniem. Czy można bowiem wierzyć słowom racjonalizatora, który twierdzi, że opracował projekt, który pozwala zaoszczędzić setki tysięcy złotych rocznie, skoro funkcjonariusze przedsiębiorstwa ustalili, że będzie to najwyżej 12 554 zł...

Początkowo nie nie zapowiadano, że dojdzie do takiej różnicy zdań. Zwierzchnicy inżyniera byli pełni uznania dla jego inicjatywy, której istota polegała na usprawnieniu gospodarki materiałowej. Ta bowiem pilnie tego wymagała. Otóż w Zakładach Urządzeń Gazowniczych „Gazomet” w Rawiczu do tzw. kurków sferycznych produkowano uszczelki z teflonu sprowadzanego w postaci płyt i pretów. Odpadów było dużo i ich nie wykorzystywano. Cena 1 kg teflonu (najdroższe, ale i najbardziej poszukiwane tworzywo sztuczne ze względu na odporność) wahała się — w zależności od gatunku — w granicach od 1000 do 3 700 zł. Zmierając do położenia kresu — ogólnie mówiąc — nieoszczędnej gospodarki, inżynier Kostka pracował nad projektem pn. „praszowanie i spiekanie proszku teflonowego na gotowe elementy”.

8 września 1971 roku inżynier zawiadomił zwierzchników, że przystępuje do opracowania projektu racjonalizatorskiego. Po miesiącu zgłosił ów projekt i otrzymał potwierdzenie zgłoszenia. Z kolei na żądanie dyrekcji uzupełnił swoją pracę. 21 lutego 1972 roku komisja wycenila prace racjonalizatora w „Gazometcie” rozpatrzyła projekt i zaakceptowała

go pozytywnie. Dwa dni później dyrektor zaakceptował opinię komisji, co w praktyce jest równoznaczne z decyzją o przejęciu projektu do stosowania. Dotychczas wszystko przebiegało w idealnej zgodzie z przepisami „Prawa wynalazczego”, natomiast od tej chwili zwierzchnicy inżyniera poczęli to prawo naruszać. W ślad za decyzją dyrektorską za winny być bowiem wydane za rozważenia nakazujące służbom technicznym i finansowo-księgowym zgromadzenie danych niezbędnych do obliczenia efektów. Zarządzeń takich nie wydano.

W czerwcu 1972 roku Politechnika w Krakowie pozytywnie oceniła wyprodukowany według pomysłu inżyniera teflon, porównawszy go z teflonem angielskim. Zarządzeń dla służb technicznych i finansowych nadal nie było, chociaż 4 stycznia 1973 roku „Gazomet” wdrożył do produkcji projekt inżyniera Kostki. Ba, racjonalizator nie otrzymał na wet formalnej decyzji zakładu o przyjęciu projektu do stosowania. Począł monitować, ale bez skutku. Dopiero kiedy oświadczył, że poskarży się w Zjednoczeniu Przemysłu Gazowniczego, w czerwcu 1973 roku została wydana decyzja o przyjęciu projektu do stosowania — tego projektu, który przecież już od 6 miesięcy był stosowany. Dwa dni później dyrekcja „Gazometu” obliczyła racjonalizatorowi wynagrodzenie za innowację. Nie była to bajkańska suma, jako że wynosiła 2 700 zł. „Hojnie” wynagrodzony inżynier odwołał się do zjednoczenia. Po 5-miesięcznym daremnym wyczekiwaniu osobiście monitował u dyrektora zjednoczenia. Nie wiele pomogło. Czekając jeszcze 4 miesiące. Wreszcie otrzymał decyzję, że zjednoczenie podwyższa nagrodę o 100 procent (a więc do kwoty 5 400). Ta

kwota, której wysokość wynikała z obliczeń zakładu: efektem projektu jest zaoszczędzenie 12 554 zł, również nie zado woliła inżyniera. Wstąpił przed sąd, domagając się zadośćuczynienia na jego rzecz — 50 000 złotych.

Sąd, chcąc rozstrzygnąć spór między racjonalizatorem a jego zakładem pracy, musiał przede wszystkim ustalić, jaki był efekt zastosowania projektu. Inaczej mówiąc, chodziło o to, by obliczyć wartość surowca zaoszczędzonego dzięki innowacji inżyniera, do czego niezbędne były dane na temat ilości odpadów (przy produkcji uszczelki) przed zastosowaniem projektu. Rzeczoznawca stwierdził:

„W swoim czasie nie było żadnym problemem ustalenie rzeczywistego zużycia surowców (...). Tego nie zrobiono i dziś ustalenie zużycia surowca uważam za niemożliwe. Zakład dopuścił się wyższych zaniedbań w zakresie zgromadzenia rzetelnych danych źródłowych dotyczących zastosowania projektu”.

Nie zadając sobie trudu skompletowania odpowiedniej dokumentacji zakład doprowadził zatem do tego, że w 1975 roku nie można było dokładnie ustalić, jakie korzyści przyniosło zastosowanie projektu. Pozostała jedynie możliwość szacunkowego określenia wysokości wyników ekonomicznych innowacji inżyniera Kostki. Wyliczenie takie wykazało, że nie do przyjęcia jest to, co ustalił zakład, a mianowicie kwota 12 554 zł jako efekt zastosowania projektu. Biegły kategorycznie stwierdził, iż ową sumę należy podwyższyć do — bagatela — 487 000 zł, w związku z czym inżynierowi przysługuje wynagrodzenie w wysokości 17 000 zł. Inżynier zaoponował: Wyliczenie efektów przy pomocy szacunkowych wskaź-

ników jest dla mnie krzywdzące. Odpowiedź rzeczoznawcy: „Oczywiście zaniedbania zakładu (jeśli chodzi o rzetelne obliczenie efektów — przyp. red.) mogą spowodować sankcje służbowe lub dyscyplinarne wobec osób winnych tych zaniedbań, natomiast nie mogą powodować innej (niż szacunkowa — przyp. red.) metody liczenia efektów”. Po głód ten podzielił Sąd Wojewódzki w Poznaniu stwierdzając, że wobec braku dokumentacji, którą powinien zgromadzić zakład, można jedynie w sposób przybliżony ustalić korzyści z innowacji.

W jednym z pism skierowanych do Sądu, racjonalizator nazwał postępowanie swego macierzystego zakładu szkodziństwem gospodarczo-społecznym. Mocne słowa, ale czy pozbawione racji? W ekspertyzie biegłego czytamy: „Kilkakrotnie powtarzają się twierdzenia zakładu zmierzające do podważenia roli powoda (inżyniera — przyp. red.) w dokonaniu tego projektu (...). Skoro pozwany (tj. zakład — przyp. red.) dwukrotnie podjął decyzję o przyjęciu projektu w pełnym zakresie, to późniejsze zarzuty i zastrzeżenia wydają się mieć na celu jedynie maksymalne obniżenie należnego wynagrodzenia”.

Przypomina to trochę prawda, jakimi rządzi się bazar. Wartościowy projekt potraktowano bowiem jak mierny, przy czym skutki tego postępowania są w znacznym stopniu trwałe. Ruch racjonalizatorski łatwo zahamować w wyniku tej metody, co jednoznacznie świadczy o jej pomyślności i realizatorach.

MICHAŁ ŁUCZAK

\* Zmienione imię i nazwisko.









## Piątek 24 X

### PROGRAM I

9.10 - „Kim jest Wam?” - ang. film fab. (kol.);  
15.45 - Redakcja Szkolna zapowiada:  
15.55 - NURT - Psychologia - Rozwój psychoruchowy ucznia, cz. I - „Zaburzenia rozwoju uczniów i ich przyczyny”. Wykład dr. Małgorzaty Kościelskiej;  
16.25 - Program dnia;  
16.30 - Dziennik (kol.);  
16.40 - „Obiektyw”;  
16.45 - „Pora na Telesfora”;  
17.00 - „Sezam”;  
17.35 - TV Informator Wydawniczy (kol.);  
18.15 - Mała Encyklopedia Zwierząt - „Pawiany”;  
18.50 - „Głoda reporterów”;  
19.20 - Dobranoc;  
19.30 - Dziennik (kol.);  
20.20 - Teatr Małych Form - William Faulkner: „Dym” Reżyseria - Zbigniew Zbrojewski;  
20.55 - „Panorama”;  
21.35 - „Żywy instrument” - „Były sobie dwa oboje” (kol.);  
22.35 - Dziennik (kol.);  
22.50 - „Informacje, towary, pozycje”;  
23.00 - Wiadomości sportowe;  
23.10 - „Mroczne przejście” - film fab. prod. USA.

### PROGRAM II

15.30 - „Z koszar i poligonów”;  
15.50 - TV Kurs Informatyki - System wyszukiwania informacji;  
16.20 - TV Kurs Informatyki - System WASC;  
16.50 - Język angielski w nauce i technice - 1. 4 kurs dla zaawansowanych;  
17.20 - Program dnia;  
17.25 - Na końcu języka - „Kra somowcy”;  
17.45 - Relacja z Konkursu Chopinowskiego (powt.);  
18.10 - „Kim jest Wam?” - ang. film fab. (kol.);  
19.00 - „Saldo”;  
19.20 - Dobranoc;  
19.30 - Dziennik (kol.);  
20.20 - MOST - „Szansa współczesnej geologii”;  
20.50 - „24 godziny” (kol.);  
21.00 - „Jutro sobota” - Widowski estradowe (kol.);  
21.45 - Sprawozdawczy magazyn sportowy;  
22.40 - NURT - Nauki polityczne - Rola państwa w rozwoju życia społecznego - Wykład prof. dr. Zygmunta Rybickiego;  
23.10 - Język rosyjski 1. 4 powt. kurs podstawowy (kol.).

## Sobota 25 X

### PROGRAM I

8.25 - Program I proponuje;  
8.40 - Program dnia;  
8.45 - „Sport dla Ciebie”;  
9.30 - „Miłość rozkłada w piątek” - rum. film fab. (kol.);  
10.45 - Panorama XXX-lecia - „Ziemia Lubuska stolicy”;  
11.35 - W starym kinie - „Upiór w operze”;  
12.50 - Z cyklu: „Nie tylko pio senka” - „W kręgu belanta”;  
13.35 - „Pora na Telesfora”;  
14.20 - „Zapraszamy do Smocznej Jamy” (kol.);  
14.20 - „Postaw się, nie zastaw się”;  
15.15 - STUDIO 2, w tym:  
15.10 - Omówienia programu - „Akcja Zyczliwość”;  
15.20 - Kamery Studia 2 na Dworcu Centralnym;  
15.30 - Program Telewizji NR D;  
15.40 - Studio 2 u polskich piłkarzy (na 24 godziny przed meczem Polska - Włochy);  
16.00 - Kamery Studia 2 na Dworcu Centralnym;  
16.15 - Co o tym sądzicie? - No wy program Studia 2;  
16.25 - Zespół „Mortale”;  
16.45 - Relacja z Konkursu Chopinowskiego;  
16.50 - Dwa zdania dla Studia 2 (rozmowy z Renatą Tebald, Jackiem Gmochem oraz ze sportowym sprawozdawcą TV włoskiej);  
17.05 - D. c. „Akcja Zyczliwość”;  
17.10 - „Medale, porażki, rekordy”;  
17.25 - „Lhotse” - 3 odc. filmu dok.;  
17.55 - „Nasi goście”;  
18.05 - „Muzykowanie” - program B. Walter;  
18.20 - „Porucznik Hawk w akcji” - 3 odc. filmu kryminalnego;  
19.20 - Dobranoc (kol.);  
19.30 - Monitor (kol.);  
20.20 - Gra zespołu „Rubettes”;  
20.30 - „Ludzie, którzy tworzą fakty” - program E. Mikołajczyka, a w nim film M. Gronowskiego „Byłem przy narodzinach, a już niedługo będę świadkiem” odc. Matysiakiowie w Studio 2;  
21.00 - Gra Zespół „Abba”;  
21.10 - „Echa dawno minionych dni” film prod. radz.;  
22.50 - Zakończenie „Akcji Zyczliwość”;  
23.25 - Kabaret Olci i Piskieskiej;  
23.35 - Sport w Studio 2;  
23.45 - „Miss Fred” - ang. komedia filmowa;  
1.10 - Powtórzenie najciekawszych fragmentów meczu Polska - Rumunia w siatkówce;  
PROGRAM II  
17.05 - Program II proponuje;

17.05 - Program I;  
17.20 - Ekran i życie - „Celnicy”;  
17.55 - „Godzina grupy ST-60”;  
18.00 - „Kontrakt”;  
19.20 - Dobranoc (kol.);  
19.30 - Monitor (kol.);  
20.20 - „Studio przebojów” - Program rozrywkowy TV NR D (kol.);  
21.05 - „24 godziny” (kol.);  
21.15 - Z kamery przez świat - „Rodzinne strony” (kol.);  
21.45 - „Dziękuję moim snom” - recital piosenkowski Hany i Petra Ulrichów (kol.);  
22.15 - „Dziś i jutro” - film fab. prod. USA.

## Niedziela 26 X

### PROGRAM I

7.25 - „TV Kurs Rolniczy”;  
8.00 - „Przypominamy, radzimy” (kol.);  
8.10 - „Nowoczesność w domu i zagrodzie”;  
8.35 - „Bieg po zdrowie”;  
8.50 - Wiadomości sportowe;  
8.55 - Program dnia;  
9.00 - „Teleranek”;  
10.20 - „Antena”;  
10.40 - „Michał Anioł” - cz. 3 (ostatnia) - wł. film. fab.;  
12.05 - Lektury Pegaza (kol.);  
12.25 - Dziennik (kol.);  
12.45 - „Tydzień” - magazyn spraw codziennych (kol.);  
13.15 - Dla dzieci: „Nasi rodzice pracują” - Najzybiej jeździ Lech;  
13.55 - Transmisja z eliminacji Mistrzostw Europy w piłce nożnej Polska - Włochy w przerwie losowanie Toto-Lotka;  
16.00 - „Bank Miast” I (Mława - Lidzbark Warmiński);  
17.10 - „Refleksje obywatelskie”;  
17.20 - „Lucjan Kydryński przedstawia” Charles Aznavour (kol.);  
18.10 - „Tele - Echo”;  
19.10 - „Bank Miast” II;  
19.15 - Wieczorynka (kol.);  
19.30 - Dziennik (kol.);  
20.20 - „Bank Miast” III;  
20.25 - Bajka dla dorosłych „Pouczająca historia”;  
20.35 - „Człowiek którego zwano katem” - film fab. prod. USA;  
22.00 - „Bank Miast” IV;  
22.45 - Informacyjny magazyn sportowy;

### PROGRAM II

14.50 - Program dnia;  
14.55 - Dla młodych widzów - Ekran przyjaźni - „Radość Europy” (kol.);  
15.40 - „Militaria, obronność, nowoczesność”;  
16.10 - Szkice wielkomiejskie;  
16.40 - Sylwetki X Muzy - Hali na Kowalska - Nowak;  
17.05 - Filmy Jana Rybkowskiego - „Ostatni strzał”;  
18.30 - Sprawozdawczy magazyn sportowy (mecz piłki ręcznej ko biet Węgry - Polska (kol.);  
19.30 - Dziennik (kol.);  
19.35 - Wieczorynka;  
20.20 - XVIII Międzynarodowy Festiwal Jazzowy - „Jazz Jam-boree 75” - muzyka L. Armstronga;  
22.20 - Teatr TV - Tadeusz Ritter - „Lato” - adaptacja i reż. - Laco Adamik.

## Poniedziałek 27 X

### PROGRAM I

15.55 - NURT - Nauki polityczne: „Partie polityczne i systemy partyjne”. Wykład prof. dr. Marka Sobolewskiego;  
16.25 - Program dnia;  
16.30 - Dziennik (kol.);  
16.40 - „Obiektyw”;  
17.00 - „Zwierzyniec” (kol.);  
17.40 - „Echo stadionu”;  
18.00 - „Dzień po dniu” - odc. 7 filmu ser. prod. radz. pt. „16 lipca - piątek”;  
18.55 - Reklama (kol.);  
19.00 - „Szare na złote” - „Mam pomysły”;  
19.20 - Dobranoc (kol.);  
19.30 - Dziennik (kol.);  
20.20 - Teatr TV na świecie: Kar dy Szakonyi - „Gdybyś została w domu” „W pokoju” (spek takl TV węgierskiej);  
21.20 - „Panorama”;  
22.00 - Dziennik (kol.);  
22.15 - Reklama;  
22.25 - Wiadomości sportowe;  
22.35 - Relacja z Konkursu Chopinowskiego.

### PROGRAM II

17.10 - Program dnia;  
17.15 - „Jesień w Austrii”;  
17.45 - Z cyklu: „Urania” - Czy każdy może zostać wynalazcą? program TV NR D (kol.);  
18.20 - „Moskiewskie gwiazdy” (kol.);  
19.00 - „Echo tygodnia”;  
19.20 - Dobranoc (kol.);  
19.30 - Dziennik (kol.);  
20.20 - Świat obcy: „Jadę do Iranu” - program z okazji święta narodu wego Iranu;  
20.50 - „Złota Tarka-75” - Gra Tradycyjal Jazz Studio - Praha (kol.);  
21.10 - „Nasi dobrzy znajomi” - z cyklu: „Przyjacielskie wizyty”;  
21.40 - „24 godziny” (kol.);  
21.50 - „W barokowym nastroju” - program muzyczny;  
22.20 - NURT - Matematyka - Omówienie programu klasy I - cz. II. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadoniego;  
22.50 - Język angielski w nauce i technice - 1. 4. (powt.) - kurs dla zaawansowanych;

## Wtorek 28 X

### PROGRAM I

7.35 - „Człowiek, którego zwano katem” - film fab. prod. USA;  
16.25 - Program dnia;  
16.30 - Dziennik (kol.);  
16.40 - „Obiektyw”;  
17.00 - Nie tylko dla pań;  
17.25 - Fakty, opinie, hipotezy - „Ewolucjonizm dzisiaj”; -

„Propani biologii ewolucyjnej”;  
17.55 - Studio Telewizji Młodych;  
18.45 - „Matematyka”;  
18.45 - „Matysiakiowie” - reportaż filmowy (kol.);  
19.20 - Dobranoc (kol.);  
19.30 - Dziennik (kol.);  
20.20 - „Przypominamy, radzimy...” (kol.);  
20.25 - „Wielka przemiana” - odc. I filmu ser. prod. ZSRR (kol.);  
21.30 - „Świat i Polska” (kol.);  
22.15 - Dziennik (kol.);  
22.30 - Reklama (kol.);  
22.35 - „Tor wolny” i wiadomości sportowe;  
23.00 - Relacje z Konkursu Chopinowskiego (kol.);

### PROGRAM II

16.05 - Język angielski - 1. 4 kurs podstawowy;  
16.35 - Program dnia;  
16.40 - Podstawy estetyki filmowej - „Niebezpieczne związki z teatrem”;  
17.35 - Relacja z Konkursu Chopinowskiego (kol.);  
18.00 - Teatr TV na świecie - Karda Szakonyi: „Gdybyś została w domu” „W pokoju”;  
19.00 - Notatnik domowy;  
19.10 - Reklama;  
19.20 - Dobranoc (kol.);  
19.30 - Dziennik (kol.);  
20.20 - Wtorek melomana - Sonata Es-dur Mozarta - gra Lidia Kozubek i Muzyczne wizyty - śpiewa Jęgwienia Mirosznienko;  
21.05 - „24 godziny” (kol.);  
21.15 - „Łoza” - magazyn aktualności teatralnych;  
21.55 - Spotkanie z Melpomeną - „Teatr staropolski”;

## Środa 29 X

### PROGRAM I

10.00 - „Wielka przemiana” - odc. I filmu ser. prod. ZSRR (kol.);  
15.35 - NURT - Matematyka - Omówienie zadań domowych. Wykład prof. dr. Zbigniewa Semadoni;  
16.05 - Program dnia;  
16.10 - Dziennik (kol.);  
16.20 - „Obiektyw”;  
16.40 - „Informacje, towary, pozycje”;  
16.50 - Losowanie Małego Lotka;  
17.00 - Dla dzieci: Baśnie mojego dzieciństwa - „O wielkiej na grodzie królewskiej”;  
17.40 - „XYZ” - cz. I;  
18.20 - „Poligon” (kol.);  
18.40 - Dobranoc (kol.);  
18.50 - Dziennik (kol.);  
19.30 - IX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im Fryderyka Chopina - koncert laureatów (kol.);  
W przerwie liryki C. K. Norwida;  
22.00 - „Niech będzie Jeniffer” - film fab. prod. USA (kol.);  
22.50 - Dziennik (kol.);  
23.05 - Wiadomości sportowe.

### PROGRAM II

16.15 - Język francuski - 1. 5. kurs I stopnia;  
16.45 - Program dnia;  
16.50 - Relacja z Konkursu Chopinowskiego (kol.);  
17.15 - Dla młodych widzów - „Tylko dla zastępowych”;  
17.45 - „Decyzje piętnastolatków”;  
18.20 - „Przez 7 województw”;  
18.40 - Dobranoc (kol.);  
18.50 - Dziennik (kol.);  
19.30 - „Błask czarnej świecy” - odc. III (ostatni) pt. „W diabelskim kręgu” - film ser. prod. NR D;  
20.50 - „Televiarie” - program TV CSRS (kol.);  
21.25 - „24 godziny” (kol.);  
21.35 - Sprawozdanie z meczu piłki nożnej CSRS - Anglia (kol.);  
22.30 - NURT - Psychologia - Rozwój psychoruchowy ucznia cz. I - „Zaburzenia rozwoju uczniów i ich przyczyny” - wykład dr. Małgorzaty Kościelskiej;  
23.00 - Język angielski - 1. 4. kurs podstawowy.

## Czwartek 30 X

### PROGRAM I

8.00 Kurs Informatyki - „System Cyfrowy” cz. I i II;  
10.15 - „Niech będzie Jeniffer” - film prod. USA (kol.);  
12.30 - „Decyzje piętnastolatków”;  
16.25 - Program dnia;  
16.30 - Dziennik (kol.);  
16.40 - „Obiektyw”;  
17.00 - „Ekran z bratkiem”;  
18.05 - Reklama (kol.);  
18.10 - Program publicystyczny;  
19.20 - Dobranoc (kol.);  
19.30 - Dziennik (kol.);  
20.20 - „Przypominamy, radzimy...” (kol.);  
20.25 - Teatr Sensacji - Janusz Głowacki: „Dzień słodkiej śmierci”. Scenariusz i reżyseria - Jerzy Sztwiertnia (kol.);  
21.35 - „Pegaz” (kol.);  
22.20 - Dziennik (kol.);  
22.35 - Reklama (kol.);  
22.40 - Wiadomości sportowe.

### PROGRAM II

16.50 - Język rosyjski - kurs podstawowy (kol.);  
17.20 - Program dnia;  
17.25 - „Morze wokół nas” - Zwyckie kontenery;  
17.55 - Program publ. kulturalnej;  
18.30 - „YAO” - film ser. prod. francuskiej (kol.);  
19.00 - „Witraże”;  
19.20 - Dobranoc (kol.);  
19.30 - Dziennik (kol.);  
20.20 - „Informator turystyczny”;  
20.40 - „Muzyka z respirium” - koncert kameralny (kol.);  
21.10 - „24 godziny” (kol.);  
21.20 - „Ludzie stal i poryty” - rep. filmowy;  
21.35 - Wojskowy Film Dokumentalny - „Na granicy”;  
22.05 - Język francuski - 1. 5 kurs I stopnia;  
22.35 - Oferty.

## Piątek 31 X

### PROGRAM I

10.00 - „Ring wolny” - film fab. prod. CSRS;

15.30 - „Redakcja Szkolna zapowiada”;  
15.40 - Program I proponuje;  
15.55 - NURT - Pedagogika - „Rozwój fizyczny dziecka”. Wykład prof. dr. Romana Trześniewskiego;  
16.25 - Program dnia;  
16.30 - Dziennik;  
16.40 - „Obiektyw”;  
17.00 - „Pora na Telesfora”;  
17.35 - Dla młodych widzów - „Zrób to sam”;  
18.00 - „TV Informator Wydawniczy”;  
18.15 - Mała Encyklopedia Zwierząt - „Słoń afrykański”;  
18.50 - „Eureka”;  
19.20 - Dobranoc (kol.);  
19.30 - Dziennik (kol.);  
20.20 - Z cyklu: „Podróże z Hagą wem”. Reż. - Janusz Rzeszewski;

## Praca i Nauka

Pani do rocznej dziewczynki, potrzebna. Bardzo dobre warunki. Dziecińska 23. 28219g  
Pomoc domowa do 3 osób, osobny pokój - potrzebna. Zgłoszenia po 16. Hoffman, Grunwaldzka 105. 28223g  
Retuszer - portrecista - stałe zajęcie, potrzebny. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28261g.  
Przyjmę ślusarza - spawacza - może być rencista. Tel. 67-33-32, po 18. 28297g  
Technik budowlany z uprawnieniami i dyplomem mistrzowskim w murarstwie - przyjmie prace zlecane - nadzór, kierownictwo, kosztorysowanie, rozliczanie. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28334g.

20.50 - „Panorama”;  
21.30 - „Rymowanka” - cz. I;  
21.50 - „Gospodarność i ja” - Maszyny i ludzie;  
22.05 - „Rymowanka” - cz. II;  
22.25 - Dziennik (kol.);  
22.40 - „Informacje, towary, pozycje”;  
22.50 - Wiadomości sportowe;  
23.00 - „Cyryk straceńców” - film fab. prod. USA (kol.);  
PROGRAM II  
15.15 - TV Kurs Informatyki - „System Cyfrowy” - cz. I i II;  
16.15 - Język angielski w nauce i technice - 1. 5. kurs dla zaawansowanych;  
16.45 - Program II proponuje;  
16.55 - Program dnia;  
17.00 - Człowiek i morze - „Paradoksy oceanu”;  
17.20 - „Konsylium” - cz. I;  
17.50 - Teatr Sensacji - Janusz

Głowacki - „Dzień słodkiej śmierci” (kol.);  
19.00 - „Saldo”;  
19.20 - Dobranoc (kol.);  
19.30 - Dziennik (kol.);  
20.20 - „Konsylium” - cz. II;  
20.35 - „24 godziny” (kol.);  
20.50 - „Kontrabanda” - radz. film fab. (kol.);  
22.20 - NURT - Nauki polityczne - „Partie polityczne i systemy partyjne”. Wykład prof. dr. Marka Sobolewskiego;  
22.50 - Język rosyjski - 1. 5. kurs podstawowy (kol.);  
CODZIENNE w programie I TV Technikum Rolnicze:  
W piątek o godz. 6.30 i 12.45 w sobotę o godz. 6.20; w niedzielę o godz. 6.25; w poniedziałek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek o godz. 6.30 i 12.45, w środę o godz. 6.30 i 12.45. (b)

Przyjmę wszelkie prace chałupnicze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28172g.

Murarka do prac wykonawczych, przyjmie. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28194g.

Cholewarka do szycia cholewek obuwia domowego - potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27853g.

Krawcowa - względnie przyczyną, przyjmie. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27887g.

Potrzebna kobieta do dziecka. Tel. 508-70 lub oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27926g.

Gospodyn domowa dochodząca lub na stałe potrzebna. Pokój samodzielny, zapewniam (nowe budownictwo). Tel. 200-001, wewn. 10-13. 28420g

Potrzebna opiekunka do małego dziecka. Osiedle Kraju Rad 9 F m. 58. 27507g

Uczniów na dobrych warunkach przyjmie warsztat silników samochodowych Poznań - Piątkowo, Obornicka 286. 27142g

Wpisy na zaoczne (kore-spondencyjne) kursy kre-szenia budowlanych instalacyjnych maszynowych oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przyjmie, szczegółowych pi-smemy informacji udzi-ela - „Wiedza” 31-139 Kraków, ul. Spasowskie-go 8. 2104-K2

Francuz lektor, prowadzi konwersacje dla zaawan-sowanych, Ul. Bożeny 26. 27852g

Potrzuje opiekunkę do małego dziecka. Marcin-kowskiego 18 m. 7. 28413g

Bony PeKaO - kupię. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28154g.

Kupię aparat dziewiarski „Busch”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28158g

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27866g.

Bony PeKaO - kupię. Oferty - „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27929g.

Materiał na ciepłą - kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27985g

Bony PeKaO - kupię. Tel. 520-50. 27306g

Sprzedam nowe duże, brą-zowe futro - jagnięcia bułgarskie. Nowy Świat 2 m. 10. 28226g

Sprzedam sadzonki truskawek Senga-Sengana. Dysponuję sadzarką. A. W. delicki, Promno - stacja kol. k. Poznania. 28201g

# UWAGA — MIESZKAŃCY RATAJ!

## KRAWIECKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „POKÓJ”

uprzejmie zaprasza  
mieszkańców do  
NOWO OTWARTEGO  
ZAKŁADU USŁUGOWEGO  
na Osiedlu Powstań Narodowych 37  
Zakład świadczy usługi w zakresie  
OKRYĆ DAMSKICH Z TKANIN  
WŁASNYCH I POWIERZONYCH



## USŁUGI WYKONUJEMY W TERMINACH

- EXPRESSOWYCH
- PRZYSPIESZONYCH
- i ZWYKŁYCH.

5690-K1

Ślusarz - spawacz, samo-dzielny fachowiec, potrze-bny. Tel. 67-38-04. 28337g

Malarzy i przyuczonych, przyjmie. Czechosłowacka 19 m. 11. 28360g

Fryzjerka i uczennica lat 18 - potrzebne. Gwardia Ludowej 27. 28363g

Potrzuje pracownika sam-otnego na stałe, do fer-my kur. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28365g

Kobiety i mężczyźni do wybierania buraków, po-trzebni, 20 zł na godz. Poznań, Starolecka 184. 23607g

Młode małżeństwo przy-jmie dozorstwo z wszelki-mi pracami. Warunek mie-szkanki lub pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28380g.

Elektromonterów i pra-cowników, przyjmie. Po-znań, ul. Brzozowa 13. 28383g

Krawiec damsko-męski - konfekcyjny, potrzebny zaraz. Praca stała. Da-browskiego 9 m. 11 lub tel. 433-02. 28394g

Opiekunkę do dziewczyn-ki 2 i 8 lat, chętnej spo-za Poznania, przyjmie. Warunki bardzo dobre. Oddzielny pokój. Zgłosze-nia: Kancelarska 20, tele-fon 67-21-76. 27990g

Ślusarz - spawacz, może być rencista, potrzebny. Sołtyśiak, Rumianek, gmi-na Tarnowo Podgórne. 27986g

Potrzuje na stałe pomoc domowa. Poznań, ulica Zbąszyńska 22a, telefon 467-49. 27648g

Przyjmę panią do dwóch małych dzieci. B. Rajcho-wicz, Poznań, Prusa 14 m. 10. 27826g

Przyjmę spawacza, po-mocnika i ucznia. Wino-grady 40. 27934g

Potrzuje pomoc do roc-nej dziecka, na stałe. Warunki bardzo dobre. Warszawa, ul. Niemiro-wska 1/77, Maksalon. 2425-K2

Opiekunkę do 2-letniego dziecka przyjmie, warun-ki bardzo dobre. Winogra-dy, Sadowa 7. 28416g

Tańców towarzyskich wy-ucza Adela Szczurkówna. Poznań, al. Marcinkow-skiego 2a parter. 25456g

Przyjmę blacharza samo-chodowego do warsztatu. Luboń, ul. Dworcowa 12. 28400g

Gospodyn na probostwo do 1 osoby w Poznań-skiem potrzeba. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28402g.

Student Politechniki V roku, przygotowuje do matury, udzieli korepety-cji z matematyki. Tele-fon 649-81, Zgodziński. 28320g

Kupno i Sprzedaż  
Kupię spacerówkę używa-ną na niskich kołach oraz parasol ogrodowy. Adres wskazuje „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 28224g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 20-03-39, w godz. 17-20. 28237g

Kupię aparat dziewiarski marki „Knittax”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28299g.

Kupię bony PeKaO. Of-erty - „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 28333g.

Spiesznie kupię wal kor-bowy z panewkami do sa-mochodu osobowego „Re-nault 10”. Franciszek Skor-wider, ul. Fabryczna 5, 63-300 Pleszew, tel. 192. 28332g

Bony PeKaO - kupię. Tel. 648-27. 28387g

Ciągnik ogrodniczy, ku-pię. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 28174g.

Gospodyn na probostwo do 1 osoby w Poznań-skiem potrzeba. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28402g.

MZ 250 ETS nowy, Jaw Sport 250 - okazijn-sprzedam. Stęszew, Pi-żnańska 33. 28287g

Piękny kożuch damski sprzedam. Ul. Nad Pot-kiem 7 m. 8. 28287g

Mierzwe owczą dobrą rozłożoną 59 ton, sprz-dam. Naramowicka 78. 28300g

Biblioteczke, biurko, s-fę dwudrzwiową, rowe-młodzieżowy, sprz-dam. Telefon 437-01, s-bota, niedziela. 28301g

Sprzedam palnik na roj-nowy firmy Bentone c.c. o domu lub inspekt-Kancelarska 8, tel. 67-55-8. 28284g

Sprzedam 300 kurek, m-dych - krzyżówka, P-znań - Podolany, Kosov-ska 7. 28331g

Sprzedam japoński rad-telefon nadawczo-odbio-czy typu walky-talky. I-formacje: tel. 551-74. 27191g

Sprzedam telewizor ni-miecki Stella, Borowsk-Roina 19 m. 1, od god-16. 28331g



Sprzedam magnetofon kasowy z radiem 4-zakresowym Philips. rok prod. 1975, moc 3,6, cena 12.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28336g.

Podkładki róż (canina) oraz krzewy — sprzedam. Tel. 530-93. 28342g

Sprzedam taksometr elektryczny. Różana 12 m. 11. 28352g

Silnik kompletny Fiat 1600 — sprzedam. Poznań, Czarnkowska 10/12. 28358g

Sprzedam 3 płyty stropowe wielootworowe 356X149 oraz pianino Dambach. Tel. 32-06-46. 28361g

Tanio sprzedam wielozłazaniowy minikalkulator japoński. Tel. 41-12-73. od godz. 16—22. 27998g

Kożuch damski, nowy — sprzedam. Al. Marcinkowski 20 m. 30. 28157g

Sprzedam nowy kożuch damski. Telefon 755-31. 27764g

Maszynę krawiecką i damską dobrą — sprzedam. Chłapowskiego 3 m. 3. 27824g

Sprzedam wysadki truskawek Senga - Sengana (Faworytka). Adres wskazuje „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27944g.

Sprzedam „Lambrette” Osiedle Przyjaźni 13 m. 168. 27842g

Sprzedaje siano, doniczki 7-14, siewniczek ogrodniczych, wodopompe na siłę, motor 5 kW, buraki pastewne. Trzeciakiwicz — Jasen, poczta Swarzędz. 27896g

Sprzedam pianino Wolkenhauer. Tel. 615-89 — godz. 18—20. 27919g

Sprzedam drewno z rozbiórki, pompe wirnikową jednokomorową, klatki dla lisów, barak, cegły. Każda niedziele, Ulnański, ul. Południowa, Morasko, poczta Suchy. 27922g

Sprzedam ziemniaki nieortowane. Poznań, ulica „Okrzywno” 51. 28388g

# W dniu 29 października 1975 r. Totalizator Sportowy

organizuje

## PODWÓJNE LOSOWANIE MAŁEGO LOTKA

Kupony opłacone od 40,— zł wzwyż biorą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród.

W zakładach na dzień 29. X. br. ROZŁOSUJEMY DODATKOWO SPECJALNE PREMIE w formie wycieczek do KDL i KK według następującego programu:

- 10 WYCIEZEK na WYSPY KANARYJSKIE
- 20 WYCIEZEK 2-tygodniowych Z POBYTEM w JUGOSŁAWII
- 56 WYCIEZEK SYLWESTROWYCH do MOSKWI.

Zachęcamy więc do wzięcia udziału w losowaniu — życząc wysokich wygranych oraz przyjemnego pobytu na organizowanych wycieczkach.

5768-K1

### Przetargi

Vojewódzkie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu Oddział w Opinie, ul. 1 Maja 10 ogłasza —

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie RENOWACJI STUZIEN (12 szt.) w mieście Łwówku.

Wartość robót ca. — 120.000,— zł.  
Termin rozpoczęcia robót — listopad 75 r.  
Termin zakończenia robót — 30 marca 76 r.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.  
Oferty należy składać — przesłać w ciągu 4 dni od daty ogłoszenia przetargu.  
Szczegółowych danych udzieli Dział Techniczny, tel. 277 wewn. 16. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 4 dni po upływie terminu ich składania.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. 2417-K2

Państwowy Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 45 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

robót malarskich wartości 90 tys. złotych. W ramach powyższych prac przewiduje się malowanie klatek schodowych.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej administracji PDPS przy ul. Wawrzyniaka 45. Podkładki ofertowe można otrzymać administracji PDPS nr 5. Komisijne otwarcie ofert nastąpi 14 dnia po razaniu się ogłoszenia.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. DPS nr 5 zastrzega sobie prawo wyboru lub nieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 5785-K1

Vojewódzki Zarząd Kin w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 21 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie 200 sztuk zamków baszkilowych do drzwi ewakuacyjnych w kinach.

Termin wykonania do 15. 12. 1975 r. Dokumentacja projektowa jest do wglądu w ziale Inwest.-Budowl. WZK (pokój 13). Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 7. 11. 1975 r. Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 8. 11. 1975 r. o godz. 10 w siedzibie WZK. Do udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo do dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. 5784-K1

Automobilklub Wielkopolski — ogłasza II PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż samochodu marki Warszawa 224, nr rej. 42-10 PM — cena wywoławcza 13.000,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 10. XI. br. godz. 11 w siedzibie Ośrodka Szkolenia Kierowców w Poznaniu, ul. Libelta 26. Samochód można oglądać w okresie 3 dni przedzających przetarg w godz. od 9 do 14. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacać do godz. 10 — dnia przetargu. 5731-K1

Futro karakulowe czarne, na średnią figurę, jak nowe — okazjnie sprzedam. Kujawa, Matejki 51 m. 1. 28366g

Sprzedam niemiecki wózek spacerowy, kojec i składany stół z siedziskiem. Telefon 559-43. 28393g

Sprzedam okazjnie elektryczny Casio Mini 7 działań, pamięć. Telefon 655-14. 28408g

Sprzedam organy elektryczne, wzmacniacz, kolumny, saxofon tenor. Telefon 443-39. 27011g

Sprzedam kożuch damski nowy. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28905g.

Biblioteczkę, szafę dwudrzwiową, stół — sprzedam. Tel. 723-01, od godziny 15. 28412g

Harley'a sprzedam. M. Kazimski, tel. 67-13-43. 28460g

Futro nurkowe, nowe — sprzedam. Os. Przyjaźni 9 m. 109. 28377g

### Samochody

Kupię Flata 125p. Telefon 67-58-02. 27343g

Sprzedam „Zastawę”, Poznań, Aleja Polska 50 od godz. 17. 28187g

Sprzedam Syrenę 102. Poznań, ul. Lipowa 6, Debiec. 28156g

Sprzedam Zuka po remoncie. Tel. 33-15-06. 27966g

Sprzedam Wartburga prześcierak. Tel. 20-04-26, po godz. 16. 24766g

Sprzedam Flata 125p. Obózowa 8 m. 3. 27865g

Sprzedam Flata 126p odbiór listopad. Telefon 562-82 wieczorem lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28783g.

Kupię blok lub silnik do samochodu Renault Dauphine. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28212g

Samochód Skoda 1201 Combi, sprzedam, cena 10.000 zł. Osiedle Powstań Narodowych 4 m. 20. 28211g

Kupię samochód nowy „Syrenę 105 Lux” lub Fiat 126p. Tel. 628-33. 28225g

Kupię Volkswagena 1200, 1300, Chociszewskiego 34a m. 9. 28238g

Flata 126p odbiór IV kw. — zamienię na działkę z domkiem gospodarczym, lub sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28241g.

Kupię Skodę lub Dacie, nowe lub po małym przebiegu. Telefon 467-01 lub oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 28246g.

Nysę 501 po remoncie — sprzedam. Gołeczewo, ul. Polna 8. 28262g

Sprzedam Dacie, rok produkcji 1973, przebieg 22 tys. Godz. 16, Ufańska 6 m. 3. 28303g

Sprzedam Zuka po kapitalnym remoncie. Września, Słowackiego 9 m. 7. 28305g

### Spółdzielnia Pracy „KARTODRUK”

Poznań, ul. Grochowe Łąki 4

### POSIADA DO UPŁYNNIENIA:

1. pudełka do taśm magnetofonowych o wymiarach:  
D—7,5 w ilości 2300 szt. a 2,60 zł.  
D—10,5 „ 2000 szt. a 4,20 zł.  
D—13 „ 3700 szt. a 4,— zł.  
D—15 „ 1600 szt. a 4,30 zł.  
D—18 „ 150 szt. a 5,60 zł.
2. pudełka do akt z tektury oklejanej płótnem introligatorskim w ilości 400 szt. o wymiarach 280X150X430 mm a 55,— za 1 szt. 578-K1

Sprzedam Wartburga 1000 po kapitalnym remoncie. Oferty: Tel. 745-44. 28353g

Sprzedam Syrenę 105, rocznik 1974. Osiedle Przyjaźni 13D m. 35. 116-B

Sprzedam samochód dostawczy Warszawa Pickup. Wojska Polskiego 45. 28500g

Sprzedam samochód Nysa 521 Towos, po kapitalnym remoncie, stan idealny (jak nowa). Poznań, ul. Rodawska 18. 28529g

Sprzedam Syrenę 105 (73 rok) do godz. 15 telefon 538-40, po godz. 16 tel. 755-91 — Osiedle Jagiellońskie 49 m. 3. 28513g

### Lokale

Sprzedam lub zamienię na samodzielne 2-pokojowe ewentualnie z garażem mieszkanie własnościowe 137 m<sup>2</sup> i p. c. o. z garażem. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28164g.

Kupię 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty z ceną „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28162g.

Kupię M-3 własnościowe. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28163g.

Zamienię M-6 Winogrody na duże komfortowe mieszkanie blisko centrum do II piętra. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27892g.

Pracujący poszukuje pustego, niekrepującego pokoju. Tel. 654-20. 28168g

Bezdietne małżeństwo po studiach, członkowie SM poszukuje pokoju lub zaopiekuje się mieszkaniem wyjeżdżających. Telefon 615-86. 27997g

Studentka poszukuje pokoju. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27927g.

Kupię mieszkanie własnościowe M-2, M-4. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28315g.

Kupię mieszkanie M-2. Tel. 539-98. 27864g

Bezdietne małżeństwo (lekarz - studentka) poszukuje pokoju. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27859g.

Winiowicie! Spółdzielczym M-4 trzy pokoje, kuchnia, balkon, c.o., winda, telefon, I piętro zamienię na większe lub równorzędne w Poznaniu. Wiadomość, Winiowicie Matejki 12 A m. 10 tel. 41-89. 1343p

Młody, mgr inż., pracownik Instytutu Kształtowania Środowiska, pilnie poszukuje pokoju. Oferty 80095 „Prasa” Kraków, Wiślana 2. 2412-K2

Wynajme M-2, M-3 na rok. Zapłacę z góry. Najchętniej Winogrody, Winiary, Solacz. Tel. 597-78, od 14—16 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28222g.

Wynajme pokój studentowi I roku, najchętniej z prowincji. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28415g.

Kupię natychmiast mieszkanie M-2 lub M-3 w Poznaniu, Szczecin: telefon 741-63 godz. 18—22. 28397g

Student — magistrant szuka pokoju 1-osobowego na Jeżycach. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28398g.

Gniezno — zamienię M-4 spółdzielcze na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28213g.

Poszukuję pokoju nieumeblowanego do czerwca. Tel. 408-21 wewn. 4397. 28247g

Kupię dwa mieszkania — stare budownictwo. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28249g.

Studentka poszukuje pokoju z centralnym ogrzewaniem w śródmieściu, chętnie na Ratajach. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28280g.

Kupię mieszkanie w domu lub część domu w okolicy Poznania. Pust, czysto, mile widziane. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28298g.

Poszukuję małego lokalu (od 10 m<sup>2</sup>) może być pwnica na ciche rzemiosło. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28384g.

Bydgoskie Zakłady Rejonowe Gazów Technicznych „POLGAZ”

Wytwórnia w Poznaniu ul. Krańcowa 14

Z A W I A D A M I A J A,

że z dniem 30. X. 1975 r. nastąpi zmiana numeru telefonu Działu Zbytu z 717-58

NA NOWY NUMER 709-74.

5772-K1

### ZŁOM ZŁOTA i SREBRA

SKUPUJE

SKLEP

VERITAS

Poznań, ul. Kantaka nr 16

PONADTO ZŁOM SREBRA SKUPUJĄ SKLEPY „VERITAS”:

- Gniezno, ul. Tumski 13,
- Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2,
- Kalisz, ul. Garbarska 2.

2368-K2

Poznańskie Zakłady Drobiarskie w Poznaniu, ul. Wykopy 2/4

zakupią wzgl. wydzierzawia

### BUDYNEK NIEZAMIESZKAŁY

na cele biurowe

Oferty prosimy składać w Dziale Administracyjno - Gospodarczym n/Zakładu pod w/podany adres. 5645-K1

## 25 PAŹDZIERNIKA — WOLNA SOBOTA

W CELU UŁATWIENIA SPOŁECZEŃSTWU WŁAŚCIWEGO ZAOPATRZENIA W ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I PRZEMYSŁOWE POZNAŃSKI HANDEL PRACOWAĆ BĘDZIE:

- W PIĄTEK, 24 PAŹDZIERNIKA — przedłuża czas pracy do godz. 20 we wszystkich sklepach spożywczych i przemysłowych.
- W SOBOTĘ 25 PAŹDZIERNIKA — sklepy spożywcze: w tym mięsne, rybne, warzywno-owocowe, drobiarskie, garmazeryjne, delikatesowe i winno - cukiernicze czynne będą od godz. 7 — 13 — sklepy spirytusowe czynne będą od godz. 10 — 13 — sklep delikatesowy przy ul. Głogowskiej 48/50 od godz. 13 — 19 — Powszechny Dom Towarowy, DH Centrum i SHD „Alfa” czynne będą od godz. 9 — 16
- W NIEDZIELĘ 26 PAŹDZIERNIKA — nie będzie sprzedaży mleka i pieczywa z uwagi na okres jesienno - zimowy — czynny będzie sklep delikatesowy przy ul. 27 Grudnia 6 w godz. od 9 — 15.

5760-K1





PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ODZIEŻĄ „O T E X” W POZNANIU  
ZAPRASZA NA

# POZNAŃSKIE TARGI ODZIEŻOWE

w Hali nr 22 (wejście od ul. Świerczewskiego)

Otwarcie w niedzielę, dnia 26 X 1975 r.

POLECAMY NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY:

• KONFEKCJĘ (OKRYCIA, UBIORY)

• TKANINY

• DZIEWIARSTWO

• GALANTERIĘ ODZIEŻOWĄ I SKÓRZANĄ

• OBUWIE

Sprzedaz prowadzona będzie w dni powszednie w godzinach od 12-19 — w niedzielę w godzinach od 9-13

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

5775-K1

## LINGWISTA

STUDIUM JĘZYKÓW OBCYCH W POZNANIU  
uruchamia dla mieszkańców dzielnicy Rataje

### OŚRODEK KURSÓW JĘZYKOWYCH

w zakresie języka

• ANGIELSKIEGO

• NIEMIECKIEGO

• FRANCUSKIEGO

prowadzonych metodą audiowizualną

Zgłoszenia przyjmuje

Sekretariat Ośrodka w Szkole Podstawowej nr 19

Osiedle Oświecenia 1,

w dni powszednie prócz soboty w godzinach

od 17-19.

Rozpoczęcie zajęć

we wtorek, 4 listopada 1975 r. o godz. 17.30.

2437-K2

## Lokale

Przyjmie na pokój panienki pracujące. Górczyn, ul. Głogowska 23. 27948g

Kupię mieszkanie 2-pokojowe w starym budownictwie. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28321g.

Przyjmie na pokój dwuosobowy młodszego pana. Dębica, Sławkowa 2. 28316g

Zamienię pokój z kuchnią (M-3) na podobne w Winiary, Winiary, Łozowa 95 m. l. 28364g

Przyjmie na pokój dwie panienki. Stanisława 44. 28375g

## Nieruchomości

Sprzedam pół domu, c.o., woda, pomieszczenia gospodarcze nadające się na warsztat, ogródek. Ogłądać w niedzielę. Teresa Garczarek, Murowana Goślica, Poznańska 8a. 27932g

Sprzedam willę piętrową do wykończenia z letnią kłębą, 0,5 ha ziemi na ogrodnicztwo przy Obornikach Wlkp. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28329g.

Dom piętrowy (ogrodem i drzewami) po kupnie wolny pokój z kuchnią 200 tys. zł. w Poznaniu — Staroleśce sprzedam. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28291g.

Parcelę budowlaną, Wino grady, Grunwald, Sołacz, kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28356g.

Sprzedam nadającą się na sad parcelę 2500 m². Poznań, Ziełnec. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27932g.

Sprzedam 1/2 domu bliźniaczego. Atrakcyjna dzielnica, w rozliczeniu mieszkanie M-3, M-4 spółdzielcze. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28404g.

Wydzierżawię działkę o parkanioną blisko Poznania. Dzierżawa miesięczna. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28351g.

Pilnie! Kupię dom jednorodzinny lub pół domu bliźniaczego z wygodami do 900.000 — z najchętniej w dzielnicy Dębica, Grunwald, Sołacz. Warunek całość wolna. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28288g.

Sprzedam połowę domu. Belwederska 37. pierwsze piętro, Springer. 27989g

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Posiadam prawo pierwokupu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27949g.

Wydzierżawię garaż — warsztat. zabudowania na magazyn. Przystanek autobusowy na miejscu, szosa E-8. Adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 28709gpr.

## Różne

Tynkowanie obory zewnętrznej i wewnętrznej 1000 m². zlecę. Sołtyś, Rumianek gmina Tarnowo Podgórne. 27987g

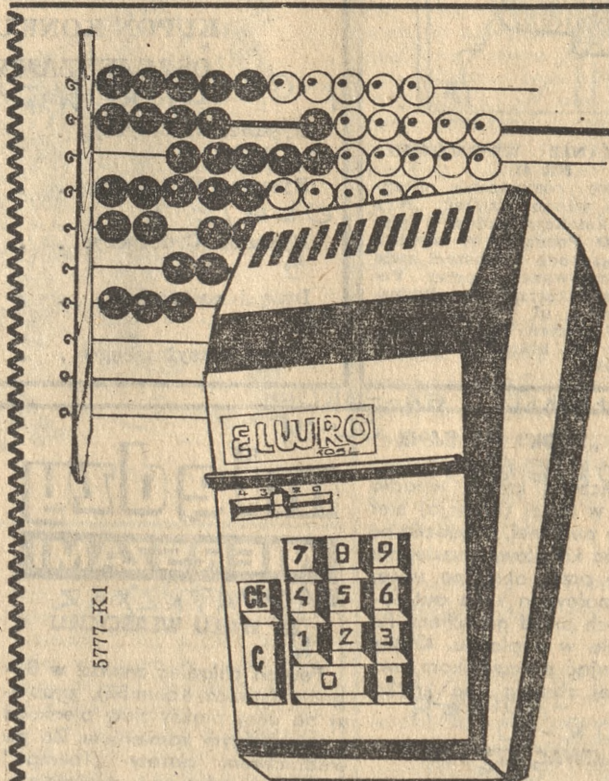
Zakład malarski. Telefon 603-61. 27905g

Oddam krawaty do malowania. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27831g.

Przeprowadzki, inne prace wykonywane. Telefon 33-04-93 Jaskółki. 27461gpr

Betoniarke dam w dzierżawę. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28401g.

Starsza osoba zamierza czasowo zamieszkać wspólnie u samotnej kulturalnej pani. bez utrzymania. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28977g.



5777-K1

## PRZEDSIĘBIORSTWO

HANDLU

ARTYKUŁAMI

PAPIERNICZYM I SPORTOWYM

w POZNANIU

## OFERUJE

DO SPRZEDAŻY  
PRZEDSIĘBIORSTWOM  
PAŃSTWOWYM  
NA RACHUNKI  
DUŻY WYBÓR

MASZYN BIUROWYCH  
DO LICZENIA

W SKLEPIE  
KOMISOWYM nr 58

W POZNANIU  
ul. DĄBROWSKIEGO 15.

## Matrymonialne

Poznań, wyształconego ogrodnika wzgl. lekarza weterynarii, dobrego charakteru, lat 40. Cel matrymonialny. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28422g.

Samotność Ci dokucza? — pomoże Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań, Strusia 9. 26570g

Kawaler, wykształcenie wyższe, szatyn, wzrost 170, wesołego usposobienia, domator — pozna paną inteligentną do lat 27, miłą prezencją. Cel matrymonialny. Zdjęcia mi le widziane. Dyskrekcja, zwrot — absolutnie zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28407g.

Pan 56-letni pozna panią. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27457g.

Kawaler pozna ładną, zgrabną panie do lat 24, wzrost minimum 164, wykształcenie wyższe lub średnie. Cel matrymonialny. Oferty ze zdjęciem „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28221g.

Panna 25-letnia, wysoka, zgrabna, wykształcenie średnie, pozna kulturalnego kawalera do lat 30, wykształcenie, wyształcenie, wyzn. rzym.-kat., pogodnego usposobienia, chętnie z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Poważne oferty z fotografią, zwrot i dyskrekcja zapewnione. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 26800g.

## BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ

czynne w dniu 26. X 75 (niedziela)  
W GODZINACH OD 10 — 13.

† Dnia 23 października 1975 r. zmarła po długiej chorobie nasza ukochana mamusia, teściowa i babunia, śp.

## MARTA MATYLIS

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 27 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżeni w głębokim smutku  
córka, zięć, wnuk i rodzina

## S. + P.

## STANISŁAWA ANDRUTOWA

z Adamczaków

zmarła w Panu 22 października 1975 roku, przeżywszy lat 76.

Msza św. pogrzebowa za duszę drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godzinie 8 w kościele św. Małgorzaty na Śródcie.

Złożenie zwłok do grobu w tym samym dniu o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie,

o czym zawiadamia i o modlitwie prosi w imieniu siostry, brata i rodziny

ks. Jerzy Adamczak  
28488g

Dnia 23 października 1975 roku zmarł

## ZBIGNIEW STRZELECKI

w wieku 30 lat.

Z głębokim żalem żegnamy cenionego pracownika.

Rodzinie Zmarłego najserdeczniejsze wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP  
Przedsiębiorstwa Budownictwa Wodnego  
w Poznaniu. 1165-K3

† Dnia 23 października 1975 r. zmarł nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

## CZESŁAW STROŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Pograżona w ciężkim smutku

żona z rodziną

Ul. Mostowa 14a m. 22. 28545g

† Dnia 22 października 1975 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

## STEFAN STRZELEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godzinie 10.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z rodziną

Ul. Promienista 100a m. 3. 28518g

Kierownictwu Hydrobudowy 9 Poznań, Radzie Zakładowej, Współpracownikom, Sąsiadom, Znajomym oraz wychowawczyni i uczniom kl. VIIa za okazaną pomoc, współczucie i udział w pogrzebie mego męża

## STANISŁAWA HAJNY

SKŁADA PODZIĘKOWANIE

ŻONA

Kościół, ul. Surzyńskiego 10. 28289g

† W dniu 22 października 1975 r. odszedł od nas na zawsze nasz najdroższy syn, brat, wnuk, bratanek i siostrzeniec, śp.

## JANUSZ LEWICKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 bm. o godzinie 9.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

28553g

† Dnia 22 października 1975 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza zawsze troskliwa, gotowa do wszelkich poświęceń i tak mało wymagająca dla siebie ukochana żona, mama, teściowa i babunia, śp.

## WIKTORIA LAUFER

z domu Kozłowska

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżony w smutku

mąż z rodziną

Ul. Arciszewskiego 25 m. 58. 28494g

Wszystkim, którzy brali udział w uroczystościach pogrzebowych i uczcili pamięć ukochanej córki i zięcia

## BOŻENY i HENRYKA

JASKÓŁKÓW

podziękowanie i wyrazy wdzięczności  
składa

RODZINA

28390g

Wszystkim, którzy brali udział w uroczystościach pogrzebowych, złożyli wieńce i kwiaty naszemu ukochanemu mężowi i ojcu, śp.

## MICHAŁOWI KIJAKOWI

oraz tym, którzy okazali nam pomoc i serce w tak ciężkich dla nas chwilach.

Wyrazy głębokiej wdzięczności składają

żona i syn

27980g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 października 1975 r. zasnęła w Panu po pracowitym życiu, śp.

## CZESŁAWA BOROWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godzinie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pograżeni

mąż, córka i syn

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 28462g

† W dniu 23 października 1975 roku zasnęła w Bogu przeżywszy lat 48, śp.

## URSZULA WĘCLEWICZ

z domu Fertsch

moja droga żona, kochana mama, siostra, synowa, bratowa, szwagierka i ciocia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 25 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

RODZINA

Ul. Czwartaków 18. 28490g

## Kol. Józefowi Fenglerowi

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu zgonu

MATKI

składają

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP  
oraz współpracownicy  
P.P. Polmożbyt Poznań 1156-K3

## inż. JANOWI JEŻYKOWI

długoletniemu i zasłużonemu pracownikowi

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

z powodu śmierci

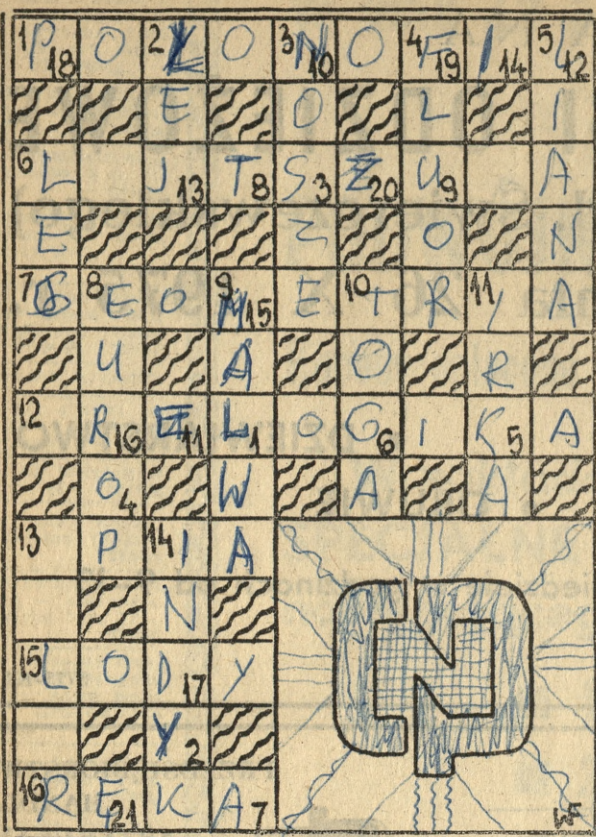
ŻONY

składa

Zjednoczenie Budownictwa  
Rolniczego  
w Poznaniu

1157-K3





**POZIOMO:** 1. zwolennik polaków, miłośnik tego, co polskie. 6. dawna szkoła jazdy konnej. 7. nauka zajmująca się pierwotnie badaniem figur i stosunków przestrzennych. 12. sposób myślenia występujący u małych dzieci. 13. stolica Samoa Zach. 15. śmietankowe zimne. 16. ręka myje.

**PIONOWO:** 2. Zaglebienie stożkowatego kształtu. 3. sprzęt do przenoszenia rannych. 4. pierwiastek chemiczny o własnościach kwasowych. 5. pnącze. 8. pierwiastek chemiczny o własnościach zasadowych. 9. słaz. 10. groźny strój profesorów wyższych uczelni. 11. Irena w przedszkolu. 13. austriacki psychiater i psycholog. 14. twórca kierunku zwanego psychologią indywidualną. 14. najmniejszy z trzech oceanów Ziemi.

Litery znajdujące się w prawym dolnym rogu uporządkowane według szyfru i odczytane hasło, które wystarczy przesłać jako rozwiązanie całego zadania.

Szyfr: 1-1-2-3-4-5-6-7-8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793-1794-1795-1796-1797-1798-1799-1800-1801-1802-1803-1804-1805-1806-1807-1808-1809-1810-1811-1812-1813-1814-1815-1816-1817-1818-1819-1820-1821-1822-1823-1824-1825-1826-1827-1828-1829-1830-1831-1832-1833-1834-1835-1836-1837-1838-1839-1840-1841-1842-1843-1844-1845-1846-1847-1848-1849-1850-1851-1852-1853-1854-1855-1856-1857-1858-1859-1860-1861-1862-1863-1864-1865-1866-1867-1868-1869-1870-1871-1872-1873-1874-1875-1876-1877-1878-1879-1880-1881-1882-1883-1884-1885-1886-1887-1888-1889-1890-1891-1892-1893-1894-1895-1896-1897-1898-1899-1900-1901-1902-1903-1904-1905-1906-1907-1908-1909-1910-1911-1912-1913-1914-1915-1916-1917-1918-1919-1920-1921-1922-1923-1924-1925-1926-1927-1928-1929-1930-1931-1932-1933-1934-1935-1936-1937-1938-1939-1940-1941-1942-1943-1944-1945-1946-1947-1948-1949-1950-1951-1952-1953-1954-1955-1956-1957-1958-1959-1960-1961-1962-1963-1964-1965-1966-1967-1968-1969-1970-1971-1972-1973-1974-1975-1976-1977-1978-1979-1980-1981-1982-1983-1984-1985-1986-1987-1988-1989-1990-1991-1992-1993-1994-1995-1996-1997-1998-1999-2000-2001-2002-2003-2004-2005-2006-2007-2008-2009-2010-2011-2012-2013-2014-2015-2016-2017-2018-2019-2020-2021-2022-2023-2024-2025-2026-2027-2028-2029-2030-2031-2032-2033-2034-2035-2036-2037-2038-2039-2040-2041-2042-2043-2044-2045-2046-2047-2048-2049-2050-2051-2052-2053-2054-2055-2056-2057-2058-2059-2060-2061-2062-2063-2064-2065-2066-2067-2068-2069-2070-2071-2072-2073-2074-2075-2076-2077-2078-2079-2080-2081-2082-2083-2084-2085-2086-2087-2088-2089-2090-2091-2092-2093-2094-2095-2096-2097-2098-2099-2100-2101-2102-2103-2104-2105-2106-2107-2108-2109-2110-2111-2112-2113-2114-2115-2116-2117-2118-2119-2120-2121-2122-2123-2124-2125-2126-2127-2128-2129-2130-2131-2132-2133-2134-2135-2136-2137-2138-2139-2140-2141-2142-2143-2144-2145-2146-2147-2148-2149-2150-2151-2152-2153-2154-2155-2156-2157-2158-2159-2160-2161-2162-2163-2164-2165-2166-2167-2168-2169-2170-2171-2172-2173-2174-2175-2176-2177-2178-2179-2180-2181-2182-2183-2184-2185-2186-2187-2188-2189-2190-2191-2192-2193-2194-2195-2196-2197-2198-2199-2200-2201-2202-2203-2204-2205-2206-2207-2208-2209-2210-2211-2212-2213-2214-2215-2216-2217-2218-2219-2220-2221-2222-2223-2224-2225-2226-2227-2228-2229-2230-2231-2232-2233-2234-2235-2236-2237-2238-2239-2240-2241-2242-2243-2244-2245-2246-2247-2248-2249-2250-2251-2252-2253-2254-2255-2256-2257-2258-2259-2260-2261-2262-2263-2264-2265-2266-2267-2268-2269-2270-2271-2272-2273-2274-2275-2276-2277-2278-2279-2280-2281-2282-2283-2284-2285-2286-2287-2288-2289-2290-2291-2292-2293-2294-2295-2296-2297-2298-2299-2300-2301-2302-2303-2304-2305-2306-2307-2308-2309-2310-2311-2312-2313-2314-2315-2316-2317-2318-2319-2320-2321-2322-2323-2324-2325-2326-2327-2328-2329-2330-2331-2332-2333-2334-2335-2336-2337-2338-2339-2340-2341-2342-2343-2344-2345-2346-2347-2348-2349-2350-2351-2352-2353-2354-2355-2356-2357-2358-2359-2360-2361-2362-2363-2364-2365-2366-2367-2368-2369-2370-2371-2372-2373-2374-2375-2376-2377-2378-2379-2380-2381-2382-2383-2384-2385-2386-2387-2388-2389-2390-2391-2392-2393-2394-2395-2396-2397-2398-2399-2400-2401-2402-2403-2404-2405-2406-2407-2408-2409-2410-2411-2412-2413-2414-2415-2416-2417-2418-2419-2420-2421-2422-2423-2424-2425-2426-2427-2428-2429-2430-2431-2432-2433-2434-2435-2436-2437-2438-2439-2440-2441-2442-2443-2444-2445-2446-2447-2448-2449-2450-2451-2452-2453-2454-2455-2456-2457-2458-2459-2460-2461-2462-2463-2464-2465-2466-2467-2468-2469-2470-2471-2472-2473-2474-2475-2476-2477-2478-2479-2480-2481-2482-2483-2484-2485-2486-2487-2488-2489-2490-2491-2492-2493-2494-2495-2496-2497-2498-2499-2500-2501-2502-2503-2504-2505-2506-2507-2508-2509-2510-2511-2512-2513-2514-2515-2516-2517-2518-2519-2520-2521-2522-2523-2524-2525-2526-2527-2528-2529-2530-2531-2532-2533-2534-2535-2536-2537-2538-2539-2540-2541-2542-2543-2544-2545-2546-2547-2548-2549-2550-2551-2552-2553-2554-2555-2556-2557-2558-2559-2560-2561-2562-2563-2564-2565-2566-2567-2568-2569-2570-2571-2572-2573-2574-2575-2576-2577-2578-2579-2580-2581-2582-2583-2584-2585-2586-2587-2588-2